ROK X. NIEDZIELA, 6 MARCA 1932 ROKU Nr. 9.

OFICIALNY ORGAN KOLONJI POLSKIEJ w ARGENTYNIE WYDAWANY PRZEZ Federacje Towarzystw i Organizacji Polskich "DOM POLSKI" w ARGENTYNIE

Głos Polski

("LA VOZ DE POLONIA")

SEMANARIO OFICIAL de la Colectividad Polaca en la Rep. Argentina. EDITADO POR LA ASOCIACION "DOM POLSKI" FEDERACION de las SOCIEDADES y ORGANIZACIONES POLACAS en la REP. ARGENTINA.

Redakcja czynna jest codziennie od godziny 18 do 20. W niedzieli i święta redakcja zamknięta. Ze wszelkiemi sprawami, związanymi z pismem, należy zwracać się bezpośrednio do redakcji w godzinach urzędowych. Nadesłane rękopisy redakcja nie zwraca.

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI: DIRECCION Y ADMINISTRACION DEL SEMANARIO POLACO "GLOS POLSKI", Calle SAN JOSE 1451, BUENOS AIRES U. T. 31 Retiro 6112

Warunki: Prenumeraty z przesyłką do domu rocznie $ 6.— półrocznie $ 2.50 kwartalnie $ 1.50. Zagranicą rocznie 3 dolary. Dla członków towarzystw (opłata w towarzystwach) 30 ct. miesięcznie. — Pojedynczy numer 10 cent. Ceny ogłoszeń: według umowy. Poszukiwania pracy 50 do zniżka.

Uroczysta Akademja

ku czci śp. pułk. inż. R. A. Chodasiewicza, jednego z pierwszych założyycieli obecnego Tow. "Wolna Polska"

W niedzielę, dnia 7-go marca r. b. punktualnie o godz. 6-tej po poł. w salonach *Domu Polskiego na San Jose 1451*, odbędzie się z powodu setnej rocznicy urodzin bohatera o wolność narodów, pułkownika wojsk argentyńskich i jednego z pierwszych założycieli obecnego Tow. "Wolna Polska"

śp. inż. R. A. Chodasiewicza.

UROCZYSTA AKADEMJA

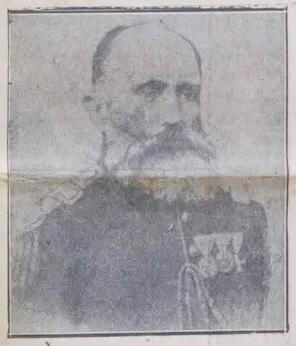

Ś. P. Robert A. Chodasiewicz, urodzony w Wilnie dnia 29-go lutego 1832, był synem polskiego powstańca z r. 1831, pochodzącego ze starej polskiej rodziny Habdanków. Syn Robert, wychowany w atmosferze carskiego ucisku i niewoli, nietylko, że nie utracił wolnościowego ducha swego ojca, lecz go w dwójnasób spotęgował. Nie mogąc walczyć za wolność swej Ojczyzny — Polski, szukał sposobu zgnębienia caratu na innych drogach: wstąpił do wojska angielskiego, z którym bra udział w wojnie Krymskiej przeciwko Rosji, następnie walczył przeciwko caratowi w armji tureckiej. Po zawarciu pokoju Rosji z Turcją, ś. p. Chodasiewicz wyjeżdża do Stanów jednoczonych Ameryki Północnej i bierze udział w wojnie cywilnej, stając w szeregach partji, nawołującej do zniesienia niewolnictwa.

Z chwilą wybuchu wojny między Argentyną, Urugwajem i Brazylją z jednej, a Paragwajem z drugiej strony, ś. p. Chodasiewicz, za pośrednictwem ówczesnego przedstawiciela Rządu Argentyńskiego w Waszyngtonie, a późniejszego Prezydenta Rep. Argentyny — Domingo Faustino Sarmiento, ofiarowuje swe fachowe usługi rządowi argentyńskiemu. W wojnie tej, ś. p. R. A. Chodasiewicz kilkakrotnie się wyróżnił, zasługując na specjalne odznaczenie, a zwłaszcza w dziedzinie strategji i fortyfikacji terenów. Po skończonej wojnie ś. p. inż. Chodasiewicz pozostał w Asunción, zajmując stanowisko Dyrektora kolei. Po pewnym czasie ś. p. Chodasiewicz powraca do Argentyny, osiedlając się w m. Corrientes, miejscu urodzenia swej żony. W kwietniu 1887 r. ś. p. R. Chodasiewicz z powrotem wkracza w szeregi armji argentyńskiej, gdzie w krótkim czasie zyskuje stopień aktywnego pułkownika, służąc w IV. Sekcji Inżynierji Dowodztwa Neczelnego Armji.

Podczas całego swego burzliwego żywota śp. Chodasiewicz nigdy nie zapomniał o swej gnębionej przez ciemiężców Ojczyźnie, jak również o swych współrodakach. Utrzymywał stały kontakt korespondencyjny z krajem, a i na obczyźnie, gdzie mógł, tam podkreślał swe polskie pochodzenie i podnosił godność polskiego imienia. Tym się tłumaczy jego współudział w życiu społecznym i zorganizowanie pierwszego w Południowej Ameryce Polskiego Towarzystwa (obecnego Tow. "Wolna Polska") w Buenos Aires.

Ś. p. pułkownik Chodasiewicz należał do tych nielicznych bohaterów wolności, jakich tylko Polska umiała zrodzić. Imię Jego figurować winno obok takich bohaterów, jak Pułaski, Kościuszko, Bem i inni, gdyż tak samo, jak oni, całe swe życie ś. p. Chodasiewicz oddał sprawie najidealniejszej i najświętszej — *walce o wolność narodów!*

CZEŚĆ JEGO PAMIĘCI!

Z okazji powyższej rocznicy, Tow. "Wolna Polska" na cześć swego pierwszego założyciela, urządza w niedzielę, dnia 7 marca r. b. o godz. 6-tej po poł. w lokalu Domu Polskiego

Uroczystą Akademję

na którą całą Polonję Argentyńską zaprasza

ZARZĄD
Sekcji Feder. "Dom Polski"
Tow. "Wolna Polska"
w Buenos Aires.

Uwaga: Specjalnych zaproszeń na Akademję nie rozsyła się

ODRZUCONO PROJEKT ROSJI SOWIECKIEJ

Genewa 25. — Delegat Rosji Sowieckiej, Litwinoff przedłożył projekt na Konferencji Rozbrojeniowej do Komisji Głównej, prosząc, aby ta skoncentrowała swoje wysiłki i przeprowadziła rozbrojenie kompletne, przeprowadzenie jaknajwiększej ekonomji, oraz Dodaje w swym projekcie, ponieważ wszystkie państwa odstępują od prowadzenia wojen, uważając to za instrument polityki narodowej, groźba nowej wojny jest o tyle realną, jak nigdy, jeżeli groźbą można nazwać, kiedy istnieje działanie wojenne na Dalekim Wschodzie. Oświadczył autor projektu, że gdyby świat się rozbroił Japończycy i Chińczycy byliby zmuszeni prowadzić wojnę na pięści, zamiast używać granatów, oszczędzając w ten sposób stratę setek ludzi.

Popierał projekt Tewfik Bey z Turcji, Ali Khan Riasi z Persji i z Niemiec, przemawiając obszernie na ten temat, zaś delegat Grecji, Politis, zaatakował projekt Litwinowa w bardzo ostry sposób.

Poddano wreszcie pod głosowanie, w którem głosowali delegaci tylko Turcji i Rosji Sowieckiej za, inni — albo głosowali przeciw, a duża ilość delegatów wstrzymała się od głosowania.

Gen. Uriburu będzie sądzony

Napływające zażalenia zmusiły rząd do wydania prokuratorowi sądu najwyższego, aby ten wytoczył proces przeciwko byłemu prowizorycznemu prezydentowi, generałowi Uriburu.

Zatrzymali misję franciszkańską

Rzym 2. — Urząd główny misji franciszkaskich w Rzymie, podaje do wiadomości, że bandyci chińscy zasekwestrowali całą misję włoską, składającą się z 18 zakonników i zakonnic. Konsul włoski w Shanghaju, hrabia Ciano, wysłał energiczną notę do Ministerstwa Spraw zagranicznych p. Lo Wen Kan, reklamując natychmiastowe wypuszczenie zatrzymanych i żeby w przyszłości nie powtarzały się tego rodzaju wypadki. Minister Spr. Zagranicznych zapewnił ze swej strony, że zrobi wszystko możliwe, żeby dać pełną satysfakcję konsulowi włoskiemu.

Obniżenie tygodnika "Głos Polski" do 5 centów za numer

KOMUNIKAT

Z powodu przewieszającego się w kraju kryzysu ekonomicznego Z jednej strony i ostatecznego unormowania się stosunków społecznych w Kolonji Polskiej, która, dziś już całkowicie zjednoczona w jeden obóz pod jednym hasłem: Dla dobra Polskiego Wychodźtwa!, z całym zapałem przystępuje do dalszej realizacji programu Federacji "Dom Polski", postanowiliśmy znacznie powiększyć nakład oficjalnego organu Kolonji "Głos Polski" i dla rozkolportowania go wśród najszerszych emigranckich mas.

TYG. "GLOS POLSKI" Z DNIEM 6-GO MARCA R. B. SPRZEDAWANY BEDZIE PRZEZ SPRZEDAWCÓW ULICZNYCH W CENIE 5 CENTÓW ZA NUMER.

ADMINISTRACJA..
TYG. "GŁOS POLSKI"

Zmiana w 'Kurjerze Niezależnym'

Współwłaściciele "Kurjera Niezależnego" pp. Kondratowicz i Lasecki, ostatnio zrobili świetne posunięcie, które w życiu Kolonji naszej odbije się bardzo miłem echem: p. T. Wojnowski przestał być redaktorem "C.N.K." a na jego miejsce wszedł człowiek o głębokiej kulturze i dziennikarz z zawodu, p. Z. Koliński. Zmianę tego rodzaju należy przyjąć z wielkim zadowoleniem, przedewszystkiem z tych względów, iż prowdopodobnie ulegnie radykalnej przemianie dotychczasowa "wojownicza" polityka redakcji N. Kurjera.

W lepszym niż obecnie czasie nie można było sobie życzyć tej zmiany. Jest to, że tak się wyrazimy, postawienie kropki nad "i" kompletnej stabilizacji życia Polonji Argentyńskiej.

Objęcie przez p. Kolińskiego redakcji N. Kurjera ułatwi zorganizowanej w Federacji "Dom Polski" Kolonji — do wyłącznego wytężenia swych sił w dwóch kardynalnych kierunkach:

W szukaniu dróg do poprawy bytu polskiego wychodźtwa i w godnym wywiązaniu się Federacji z ciężących na nim zobowiązań moralnym w stosunku do naszej szlachetnej redaczki, p. Anieli B. de Rocca i materjalnym w stosunku do ciążącego na Domie Polskim zadłużenia

Redakcja tyg. "Głos Polski" wierzy, iż w tych szlachetnych wysiłkach pismo prowadzone pod kierunkiem p. Z. Kolińskiego, okaże maksimum swej dobrej woli i koleżeńskiej z "Głosem" współpracy.

...I w tym przekonaniu witamy serdecznie naszego Sz. Kolegę po piórze, życząc Mu owocnej pracy dla dobra Wychodźtwa, oraz imienia Polskiego na obczyźnie.

Redakcja
TYG. "GŁOS POLSKI"

Do wszystkich polskich Tow., i Org., należących do Federacji "DOM POLSKI"

W związku ze zmianą na stanowisku odpowiedzialnego redaktora organu "Codzienny Niezależny Kurjer Polski" i powstałą z powyższym rady kalną zmianą stanowiska tegoż dziennika w stosunku do naczelnej Organizacji Federacji Polskich Tow. i Org. "Dom Polski" i jej poczynań,

Zarząd Federacji "Dom Polski", opierając się na uchwale Zjazdu Polskich Towarzystw z października r. ub. (która to uchwała całkowicie upoważniła zarząd do ewentualnego zniesienia bojkotu "Kurjera") wziąwszy pod uwagę powyższe fakty, postanowił na posiedzeniu swym z dnia 2. lutego r. b.

ZNIEŚĆ CAŁKOWICIE Z "NIEZALEŻNEGO KURJERA" DOTYCHCZASOWY BOJKOT.

Podając powyższe do wiadomości podległych sobie Sekcji, zarząd Fed. "Dom Polski" wyraża nadzieję, iż krok ten znaczne przyczyni się do ostatecznego zharmonizowania stosunków wśród Polonji Argentyńskiej, a i ze strony nowej Redakcji "Niezależnego Kurjera" oceniony będzie w ten sposób, iż nie zmusi go dla obrony Naczelnej Organizacji, do ponownego chwytania się tego przykrego i przynoszącego ujmę naszemu na obczyźnie imieniu, środka.

Zarząd
ZARZĄD
Fed. i Org. Polskich
"Dom Polski"
w Argentynie

CAŁKOWITY DOCHÓD NA FUNDUSZ BUDOWY DOM U POLSKIEGO!

WIELKĄ ZABAWĘ TOWARZYSKĄ

W SALONACH DOMU POLSKIEGO

W SOBOTĘ, DNIA 5-go MARCA 1932 ROKU

URZĄDA

SEKCJA FEDERACJI "DOM POLSKI" W BUENOS AIRES.
TOW. "WOLNA POLSKA"

DO TAŃCA PRZYGRYWAĆ BĘDZIE *PIERWSZ ORZĘDNY KWARTET SMYCZKOWY.*
POCZĄTEK ZABAWY O GODZ 9-tej WIECZ.

DLA PAŃ BEZPŁATNE

WEJŚCIE DLA PANÓW $ 1.—

DLA OBYW. CZŁONKÓW TOWARZYSTWA, NIEZALEGAJĄCYCH W SKŁADKACH CZŁONKOWSKICH, WEJŚCIE O 50 o/o ZNIŻONE.

RODACY! Przybywajcie licznie na zabawę do Domu Polskiego!

ZARZĄD
Sekcji Feder. "Dom Polski"
w Buenios Aires
Tow. "Wolna Polska"

CAŁKOWITY DOCHÓD NA FUNDUSZ BUDOWY DOM U POLSKIEGO!

WOJNA CHIŃSKO-JAPOŃSKA

Japończycy podali do wiadomości swoje nowe propozycje

Genewa 2. — Delegat japoński p. Sato, zawiadomił bardzo wcześnie, że zostanie zwołana konferencja pokojowa w Shanghaju i że Japończycy zbiorą swoje propozycje Chińczykom za pośrednictwem admirała brytyjskiego Kelly.

Żądania japońskie

Shanghai 2. — Wiadomem jest, że powodzenie pertraktacji pokojowych będzie zależało od odpowiedzi, jaką dadzą Chińczycy na propozycję japońską. Jak donoszą, Japończycy żądają: pierwsze: zgodzą się na wstrzymanie dalszych ataków, zawsze, jeżeli chińczycy wycofają swoje siły zbrojne; drugie: w czasie zawieszenia broni, musi być zwołana Konferencja Okrągłego Stołu, pomiędzy mocarstwami, zainteresowanymi; trzecie: wojska chińskie muszą wystąpić pierwsze niż japońskie; czwarte: naruszenie jakiegokolwiek z wyżej wymienionych punktów ze strony jednego przeciwnika upoważnia drugiego do podjęcia dalszej akcji. Naogół jest uważanem, że propozycje te będą traktowane na konferencji, która się odbędzie w dn. 4. bm.

Wstrzymanie dalszych ataków

Osiągnąwszy swój cel, Japończycy wstrzymali swoje żamiary nieprzyjacielskie przeciwko Chiaczykom.

Shanghai 3.— Wydany został komunikat oficjalny, podpisany przez generałów Shirakawa i Nomura, w którym się mówi, że wydano rozkaz wojskom japońskim, ażeby się wstrzymali od dalszych ataków, gdyż już doszli do odległości dwanaście i pół mili. Przed wydaniem tego komunikatu Japończycy zajęli arsenał w Lungkwa i stację tej samej nazwy kolei, która łączy Shanghai z Hangczau, jak również okupując Kating odległy o przeszło 15 mil na północo-wschód od Shanghaju. Generał Nomura wydał rozkaz wojskom japońskim, ażeby zaniechali natychmiast wszelkich akcji wojennych. Poselstwo japońskie wydało komunikat, stwierdzając, że wszelkie ataki dotychczasowe już są wstrzymane, gdyż Japończycy z całą satysfakcją już dopięli swego celu.

Nanking postanowił prowadzić dalszą wojnę

Shanghai 3. — W godzinach popołudniowych otrzymano wiadomości, że akcja chińska jest prowadzona nadal zapewniając, że odbywają się nadal starcia w Wusung, Nanziang i Liulio. Komunikacje, otrzymane z Nankinu mówią, że rząd jest gotowy prowadzić dalszą walkę z Japonją.

Japończycy podpalają i robią spustoszenie w okolicy Chapei

Shanghai 2. — Grupy japońskie weszły w okolicę chińską w Chapei w chwili, kiedy dziewiąta dywizja zajmowała miasto Tazang. O godz. 1-ej w nocy na rozległości jednej mili, naprzeciwko stacji północnej wszystko zostało obrócone w zgliszcza. Duża fabryka tkanin, które się znajdują w tej okolicy, zostały wysadzone w powietrze, podpalając te miejsce, w których przed paru minutami nie było widać ognia.

Obserwatorzy północnoamerykańscy stwierdzają, że Japończycy podpalają wszystkie domostwa, w których pozostali zwiazda z karabinami maszynowymi po odejściu wojsk regularnych. Prawdopodobnie, że okolica Chapei, która służyła za przytułek około 200.000 mieszkańców, jest skazana na

Ceremonja została odroczona

Tokio 2. — Inauguracja nowego sławu nauhidzuskiego została odłożona do dnia 10. marca.

Chińczycy zostali oddaleni o 20 km.

Genewa 2. — Misja japońska komunikuje, że wojska japońskie odparły o 20 kilometrów siły 19 korpusu chińskiego.

Przemówienie Hitlera

OKO ZA OKO ZĄB ZA ZĄB

Hamburg 2. Około 12.000 osób zebrało się na pierwsze zebranie Partji Faszystowskiej w Hamburgu, aby powolić Hitlerowi przedstawić swój plan na przyszłość jako kandydata na prezydenta Rzeszy niemieckiej.

Między innemi dodał Hitler, że z dnia 13 bm. rozstrzygnie się los nowych Niemiec.

W końcu dodał: Dodamy do konstytucji plan Weimar a słowa Biblji św. "Oko za oko — ząb za ząb", że już nikt nie będzie wątpił, co do legalności partji faszystów niemieckich.

Jan Kiepura

W KINIE "RENACIMIENTO"

Słynny artysta polski, tenor Jan Kiepura kreuje ostatnio rolę w jednym z filmów wytworni włoskiej, w dźwiękowcu p. t. "Cuando canta el Corazón" (Kiedy serce śpiewa).

Wielki nasz artysta stoi obecnie u szczytu swego talentu. Publiczność tutejsza i prasa wyraża się w nadzwyczaj dodatniej formie o drugim polskim Caruso — zalicza Kiepurę do jednego z tych, który dzierży w świecie śpiewaczym palmę pierwszeństwa.

Sensacyjne aresztowanie w Bombay.

Bombay 2. — Dr. Jayrajelha, syn Sir'a Metha, delegat na Konferencję Okrągłej Deski, wraz z jego żoną, którzy towarzyszyli Ghandi'emu do Londynu, zostali aresztowani z powodu specjalnego nakazu rządu indyjskiego.

Austrja będzie zmuszona obniżyć swój budżet

Wiedeń 3. — Dziennik "Neue Freie Presse", studjując sytuację budżetu austrjackiego uważa za konieczne obniżyć ten o 250 miljonów szyllingów, w wydatkach głównych.

Podkreśla natomiast nową nadzieję, że ostatnia ustawa celna i opodatkowanie wódek kawy, przyczyni się do polepszenia tak już alarmującej dotychczas sytuacji finansowej.

Dr. S. SHAVELSON

lekarz chorób wewnętrznych i szef kliniki szpitala Muñiz, leczy choroby wewnętrzne weneryczne, choroby płuc, serca, żołądka, krwi etc.

Przyjmuje od odz. 14 do 16 i 20 do 21 w dni powszednie w niedzielę od 8 do 9 rano

Ordynuje przy ul. Chile 1228

Telefon 38 - 1786

WOJNA NA DALEKIM WSCHODZIE

Wojsko chińskie, które stawia heroiczny opór najazdowi japońskiemu.

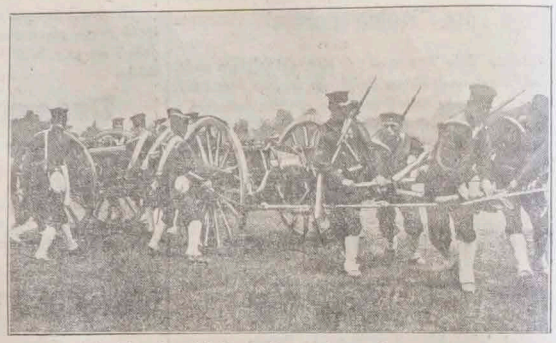

Japońska polna artylerja zajmuje po zycie strategiczne.

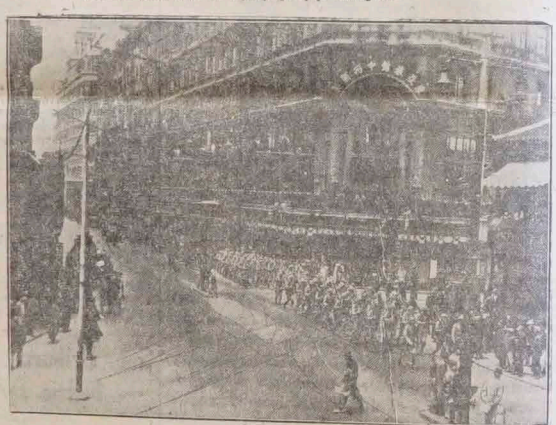

Wojska na ulicach Shanghaju, które jest najbardziej zaludnionem z miast chińskich

Krótkie informacje gospodarcze

— W Rio de Janeiro podpisano traktat handlowy pomiędzy Brazylją i Polską.

— Dnia 30 ub. m. odbyło się walne zebranie Polskiego Związku Bekonowego, na którem załatwiono sprawę zmiany dotychczasowego statutu.

— Rząd polski prowadzi rokowania z rządem belgijskim o zwiększenie kontyngentu, obowiązującego obecnie na przywóz węgla z Polski. Rokowania te są na dobrej drodze.

— W najbliższym czasie wyjeżdża do Jugosławji delegacja Polskiego Monopolu Tytoniowego, celem dokonania zakupów tytoniu, nabytego w drodze kompensacji.

— W ostatni czasie wysłano z Ameryki zagranicę przeciętnie tygodniowo 5 miljonów dolarów w monetach złotych. Większość tego złota zakupiły banki francuskie i szwajcarskie a następnie holenderskie i belgijskie, odsprzedając je potem głównie drobnym cinlaczom.

— Zarządzeniem komisarza oszczędnościowego, cena piwa w Niemczech została obniżona o 4 do 8 fenigów na jednym litrze.

— Dyrekcja monopolu cukrowego łotewskiego zakupiła 750 tonn cukru w Rosji Sowieckiej.

WIELKA KLINIKA

LEKARSKA SPECJALISTÓW

Dla urzędników i robotników tanie abonamenty. Taniej jak gdzieindziej

Choroby weneryczne - Syfilis

i jego komplikacje (606—914). Leczenie szybkie i nowoczesne za pomocą elektrolizy. — Zwężenie cewki — Utrata nasienia — Prostata.

Żylaki i Hemoroidy. Leczenie naukowe i szybkie bez operacji, pozwalające na codzienne zajęcie. Metodą prof. Sicard. — Choroby skórne, egzemy chroniczne, wrzody. — KLINIKA LEKARSKA, PŁUCA, SUCHOTY, leczenie syst. m prof. Mullgard.

Reumatyzm Ból w biodrach, isjasz; leczenie systemem profesora Paul z Wiednia.

ASTMA. — Leczenie etiologiczne po zbadaniu krwi.
SERCE — Palpitacja, rozszerzenie, zwapnienie żyl.

ŻOŁĄDEK — Wrzody, Kwasy, Wonity, brak apetytu złe trawienie. — Gardło, Nos i Uszy.

KOBIECE — Macica, jajniki, spóźniony perjod. — Osobny gabinet i usługa żeńska. — Elektryczność — Promie nie X. — Kąpiele.

Godziny przyjęć od 10 do 12-tej i od 14 do 21. W niedzielę i święta od 10-ej do 12-tej. — (Porada 3 pery).

1017 SARMIENTO 1017 BUENOS AIRES

Tanie abonamenty dla urzędników i robotników

WIELKANOC - ŚWIĘTO RADOŚCI

PRZYPADA DNIA 27 MARCA

Poszlij choć skromny podarek

Twej drogiej rodzinie, ażeby wnieść też trochę radości pod dach Twego ojczystego domu.

Szybko - Tanio - Bezpiecznie

wykonasz przesyłkę pieniężną za pośrednictwem

BANCO HOLANDES

de la América del Sud.

ODDZIAŁ POLSKI

Bme. Mitre 234, róg 25 de Mayo. Filja: Corrientes

Tam też powinieneś składać Twe grosze w KASIE OSZCZĘDNOŚCI, gdzie otrzymasz 5 o/o (pięć od sta) rocznie z doliczaniem procentów 4 razy do roku i prawem wycofania pieniędzy w każdej chwili.

DOBRY PROCENT I BEZPIECZNOŚĆ PREDEWSZYSTKIEM.

Bank otwarty od 8.30 rano do 7-mej wieczór.

NOWINY Z PO LSKI

Pożar teatru w Warszawie

OFIAR W LUDZIACH NA SZCZĘŚCIE NIEMA.

Warszawa. — Dnia 5. b. m. wieczorem spłonął teatrna Chłodnej. Jest to trzeci szyfmanowski teatr dramatyczny. Spaliła się scena i część widowni. Ofiar w ludziach niema.

Sensacyjne aresztowanie

Warszawa. — Dnia 4. b. m. aresztowana została w Krakowie p. Ciunkiewiczowa, którą — ja ko tem pisaliśmy w przeszłem numerze 'Głosu' — przed siedawnym czasem rzekomo okradzio no jej sumę przeszło 1 miljona złotych.

Burza i wilki na Wileńszczyźnie

Z poszczególnych powiatów woj. wileńskiego donoszą, iż szalała tam dn. 4. b. m. w nocy silna burza śnieżna, połączona z wielkiemi opadami. Wicher pozrywał w niektórych miejscowościach linje telefoniczne, powywracał słupy i drzewa przydrożne; zniósł w pow. dziśnieńskim, wilejskim i Mołodeczańskim strzech z domów. W p. święciańskim zostały zerwane przewody telefoniczne K.O.P. Drogi poza wypywane są zwałami śniegu, co uroduia komunikację. W związku z opadami śnieżnemi po wsiach zjawiły się wielkie stada wilków, porywających żywy inwentarz. Podczas urządzonych dwóch obław zabito 4 wilki.

Zastój na kolejach

Warszawa. — Ostatnie zestawienie wykazuje, że obecnie stoi bezczynnie 3.151 wagonów towarowych, z tego 70 tys. krytych, 31 tys. węglarek a reszta platform.

Stan bezrobocia

Warszawa. — Na 30 stycznia br. liczba bezrobotnych wynosiła w całym kraju 325.782, czyli wzrosła w porównaniu z cyfrą z tygodnia poprzedniego o 6.420. Liczba bezrobotnych pracowników umysłowych wynosi 38092.

Pierwsza na Kaszubach fabryka bekonów.

Kościerzyna — Firma Vagu Lamold wybudowała tu pierwszą na Kaszubach "Pomorską Fabrykę Bekonów" kosztem 500.000 złotych.

FERDYNAND GOETEL WYBIERA SIĘ DO SOWIECJI.

Warszawa. — Znany powieściopisarz polski i podróżnik, Ferdynand Goetel, wybiera się wkrótce do Sowiecji, celem napisania książki o "pięciolatce".

"CHORZÓW" PRZYWIÓZŁ ŚLEDZIE POLSK. POŁOWU

Gdynia. — Zawinął tu ostatnio statek "Chorzów" z pierwszym połowem śledzi dokonanym przez polskich rybaków.

EKSPORT MASŁA Z POMORZA DO SZWAJCARJI.

Kartuzy. — W roku ubiegłym wyeksportowano z Pomorza do Szwajcarji około 265 kwintali masła wartości 110.000 złotych.

18 18

"Chorzów" na linji Gdynia - Rotterdam

Gdynia. — W początkach stycznia r. b. została uruchomiona nowa linja towarowa "Żeglugi Polskiej", a mianowicie Gdynia — Rotterdam. Szlak ten będzie obsługiwany przez statek "Chorzów".

Uruchomienie fabryki wyrobów gumowych

Warszawa. — Nieczynna od dłuższego czasu fabryka wyrobów gumowych w Wolbromiu, została ostatnio uruchomiona. Zatrudnia ona 400 robotników.

"Kraków" na linji Gdynia - Amsterdam

Gdynia. — "Żegluga Polska", przedsiębiorstwo rządowe, otwarła tu nową linję towarową Gdynia — Amsterdam. Na szlaku tym kursuje statek "Kraków".

Żydzi pochowali bezrobotnego Chrześcijanina

O niezwykłym wypadku, który mówi sam za siebie, donosi prasa warszawska. Mianowicie w szpitalu św. Łukasza w Warszawie zmarł ostatnio 29 letni Ludwik Wałkuski, cukiernik, bezrobotny, chory na gruźlicę.

Z braku funduszów nie można go było pochować. Trup został w kostnicy.

Żona zmarłego zabiegała w różnych instytucjach dobroczynnych i w wydziale społecznym magistratu m. st. Warszawy. Jednak wszędzie spotykała się z odmową.

Ostatecznie zwróciła się do żydowskiego Towarzystwa "Ostatnia Posługa".

Prezes zarządu przymusowego towarzystwa "Ostatnia Posługa", adw. Wł. Szatensztajn, polecił referentowi tegoż towarzystwa, M. Pinkertowi zajęcie się pogrzebem i urządzeniem go na koszt instytucji.

Pośmiertne ubranie, trumna, karawan, krzyżowy itp. — wszystko to ofiarowała bezpłatnie "Ostatnia Posługa."

Tak więc chrześcijanie w stolicy Polski nie chcieli się zająć pogrzebem biedaka, gdyż rodzina zmarłego nie była im w stanie za to zapłacić, a ci nienawidzeni przez chrześcijan Żydzi pochowali chrześcijanina za darmo!

Gdynia ma wiekszy obrót niż Brema

Pisma niemieckie ze smutkiem podały ostatnio wiadomość, że port Polski Gdynia, zdystansował w r. 1931 niemiecki port Bremę (Bremen) pod względem obrotów towarowych.

Statystyczne dane wykazują, że port w Bremie miał w roku 1931 ogółem 5,109.000 tonn obrotu, podczas gdy obroty portu w Gdyni przewyższyły 5,300.000 tonn.

Opierając się na liczbie obrotów towarowych w r. 1931, Gdynia stała się piątym z rzędu największym portem towarowym w Europie.

Bieda — ludzie w Polsce mniej piszą.

Ministerstwo Poczt i Telegr. podaje, że z tymczasowej statystyki obrotu pocztowego w roku 1931 wynika, iż w r. ub. zanotowano spadek w obrocie listowym w Polsce o 22 miljony przesyłek listowych w porównaniu z obrotem z roku 1930.

Ministerstwo uważa, że spadek obrotu listowego powstał wskutek biedy, gdyż bardzo wiele osób w Polsce nie ma poprostu pieniędzy na papier listowy i znaczki pocztowe i dlatego listów nie pisze.

MASOWY POWRóT EMIGRANTóW POLSKICH

Od pewnego czasu daje się zauważyć masowy powrót emigrantów polskich z Niemiec, Francji i Łotwy, którzy nie mogą znaleźć tam pracy — wracają do Polski w nadziei znalezienia tej pracy w Ojczyźnie, ale w rzeczywistości pracy nie znajdują i tylko powiększają szeregi bezrobotnych.

I tak w listopadzie 1931 roku wymigrowało z Polski tylko 2189 osób, z tego do Francji 1219. Natomiast wróciło do Polski aż 25.044 osób, z tego z Niemiec 19.754 sezonowców, z Francji 2840, z Łotwy 677 itd. Powrót emigrantów polskich zwiększa i tak już olbrzymie bezrobocie w Polsce. Prasa pro-rządowa cieszy się, że spis ludności wykazał olbrzymi przyrost naturalny w Polsce (19 o/o do 32 miljonów ludzi) ale nie zastanawia się nad tem w jaki sposób dać pracę takiej masie ludzkiej.

64.117.000 zł. na nowy tabor kolejowy

W okresie od 1 kwietnia do 31 grudnia 1932 roku Polskie Koleje Państwowe przeznaczają ogółem sumę 64, 117.000 zł. na wymianę i zakup taboru. Z sumy 45,900.000 zł. przeznaczonych na wymianę taboru, przewiduje się zakup 75 parowozów, 600 węglarek i 263 wagonów towarowych. Po zatem za sumę 18,217.000 złotych projektuje się zakup 6 parowozów, 60 wagonów osobowych, 18 wagonów bagażowych i 1310 węglarek. Zakup tych wagonów dokonany zostanie na warunkach kredytowych, wobec czego koleje polskie z tego tytułu uiszczą ratę w wysokości 13,200.000 złotych.

Pna. Gaby Claricetti łączy nadzwyczajną technikę łyżwiarską z przecud na urodą.

Pensje dygnitarzy rządowych w Polsce

Na jednem z posiedzeń Sejmu, a to poseł Rozmarin z Klubu Żydowskiego i poseł Sanojca z B.B.W.R., krytykowały rząd za niezwykle wysokie pensje, płacone różnym dygnitarzom rządowym w rządowych przedsiębiorstwach.

Poseł Rozmarin stwierdził, że rząd niepotrzebnie utworzył kartel papierniczy, gdyż cena papieru w Polsce i tak jest bardzo wysoka, a papiernie przynoszą właścicielom, mimo inwestycyj, po 70 proc. zysku rocznie. Kartel taki stworzono jednak widocznie dlatego, by brat b. ministra handlu i przemysłu p. Kwiatkowskiego mógł pobierać rocznej pensji 180.000 zł.

Poseł Sanojca stwierdził, że dyrektor Tow. eksploatacji soli potasowych w Kałuszu, gen. Piatowski, bierze 120 000 złotych rocznie, a kilku dyrektorów po 90.000 zł. rocznie.

Naczelny dyrektor przesiębiorstwa państwowego w Oberschlesische Holzindustrie, bierze znowu 240.000 złotych miesięcznie, a w niektórych kopalniach węgla dyrektorzy pobierają po 1,200.000 zł. rocznie.

Obroty pieniężne między Austrją a Polską

Kryzys finansowy, jaki obecnie przeżywa Austrja, spowodował, iż rząd austrjacki zniósł wolny obrót walutami zagranicznemi, co znowu spowodowało wielkie trudności dla polskich handlowców, prowadzących interesa z Austrją na większą skalę, a rezultatem tego było zawarcie umowy o obrocie pieniężnym między Polską a Austrją przez zainteresowane rządy obu państw.

Umowa ta przedstawia się tak, że handlowcy polscy, regulując swe należności w stosunku do kupców austrjackich, składają w Banku Polskim odpowiednie kwoty na rachunek danych kupców w Banku Austrji; a z drugiej strony kupcy austrjaccy postępują w taki sposób przy regulowaniu swych rachunków w stosunku do kupców polskich. Następnie oba Banki (Bank Polski i Bank Austrji) dokonywują wymiany rachunków i wypłaty różnic, na korzyść jednej lub drugiej strony.

ISKIERKI

W listopadzie ub. r. jednej nocy mieszkańcy Janowca pod Bydgoszczą zauważyli spadający z nieba wielki słup ognia, który zetknąwszy się z ziemią, wydał huk, podobny do wystrzału armatniego. Jedni komentowali zjawisko jako zapowiedź zbliżającego się końca świata (!), drudzy twierdzili, że był to piorun, inni zaś, że meteor, który należy wykopać.

Jeden gram radu, potrzebnego do leczenia raka i innych nowotworów, darowała lecznicy warszawskiej słynna uczona Polka. Marja Curie-Skłodowska. Ten jeden gram radu przedstawia wartość przeszło 600 tysięcy zł.

Rada miasta Kutna niemal jednogłośnie postanowiła nazwać jedną z ulic w nowopowstałej części miasta ulicą Kryzysową. — Może to dlatego, by humoru w dzisiejszych czasach nie tracić!

16 listopada ub. r. minęło 15 lat od śmierci Henryka Sienkiewicza, jednego z największych polskich pisarzy, którego wiekopomne dzieła budziły ducha polskiego w czasach dla nas najcięższych. To też 15-tą rocznicę śmierci wielkiego wieszcza cały naród ucził bardzo uroczyście.

Przemysł cukrowniczy ofiarował miljon kg. cukru dla bezrobotnych.

W pow. opoczyńskim, w kieleckiem, w Pile odkryto nowe źródło siarczane.

We wsi Soroczki pod Wilnem zdarzył się w połowie listopada ub. r. niezwykły wypadek. W chwili, gdy miano chować zmarłego włókciarza, niejakiego Kuźmiana i trumnę spuszczać do grobu, nagle podniosło się wieko i Kuźmian zaczął podnosić się z trumny. Wśród uczestników pogrzebu powstał popłoch. Wszyscy rzucili się do ucieczki. Na miejscu pozostała jedynie zemdlona żona nieboszczego umarłego, oraz szereg innych niewiast, które również zemdlały. Okazało się, że Kuźmian był w letargu i w ostatniej chwili, obudziwszy się, uniknął pogrzebania.

Babie - lato.

Snuję wśród palców nić jesienną,
pierwszą jesienną pajęczynę.
W słońcu wrześniowem błyszczy przędza —
a nad nią: niebo — wielkie — sinem.

Snuję wśród palców nić jesienną,
snuję w powiewne — lśniące sieci,
...a potem wiatrom daję prędzę —
i niech w tą dal bezkresną leci...

Niechaj w tą dal bezkresną leci,
niechaj w tą jasną dal odlata —
kędy na złote me ścierniska
ściele się sieć babiego-lata...

Niechaj nad ścierniск leci dale —
niechaj nad polną leci drogą: —
może się w czyje szaty wplącze —
może tam, w polu, spotka kogo...

Niech na konarach lip zawiśnie
pośród pożółkłych parku alej —
niech ją tam wiatr kołysze cicho — —
A potem — niech leci dalej —

gdzie były w słońcu kwiatów kłomby,
co śniły baśń o białym dworze,
— niechaj do drzwi zamkniętych przy lgnie
— i niech na progu się położy...

CZY MASZ JUŻ KSIĄŻECZKĘ OSZCZĘDNOŚCIOWĄ?

Banku P. K. O.

BANCO POLACO POLSKA KASA OPIEKI S. A.

AVENIDA LEANDRO N. ALEM 484. — BUENOS AIRES

Za wkład na książeczkę oszczędnościową otrzymasz 5 proc. od 100 rocznie

Za przekaz do Polski 100 złotych wraz z kosztami zapłacisz tylko $ 45.35

Za przesyłkę 300 złotych — zapłacisz $ 133.60

KARTY OKRĘTOWE

BEZPŁATNY ADRES POCZTOWY

Bank czynny od godz. 9 do 7 wiecz., w sobotę od 9 do 1 popoł.

Compañía Internacional de Viajes

calle SAN MARTIN 56 (pól kwadry od Plaza Mayo)

Za pezów 60

Może Pan sprowadzić swą rodzinę z Polski, a resztę spłaca Pan po 20 pezy mies. Szyfskartę wysyłamy zaraz po zadatkowaniu.

Najstarsza i największem zaufaniem ciesząca się firma nasza udziela swym rodakom jak największe zniżki przy kupnie szyfskart do Polski i Llamad z Polski.

POLACY!!!

We wszystkich sprawach sadowych zwracajcie się do biura prawniczego

SARMIENTO 1011 pietro 5-te Bs. Aires

Godziny przyjęć: od 10 — 12 i od 16 — 19 popołudniu

Adwokat: Dr. PITR PANDOL-TADICZ

We wszystkich sprawach, jak to: Cywilnych, Handlowych, Kryminalnych, a także w nieszczęśliwych wypadkach na miejscu pracy, dajemy porady. Również tłumaczenia wszelkich dokumentów pisanie podań.

ARGENTYŃSKI INSTITUT LEKARSKI

(INSTITUTO MÉDICO ARGENTINO)

Specjaliści w chorobach chronicznych

CHOROBY PŁCIOWE

Nerki, pęcherz, prostata, blenoragja, zwężenie, słabość płciowa, utrata nasienia, (609 — 914), analiza krwi.

Syfilis: Analiza Wassermanna, leczenie prądem elektrycznym według najnowszych metod.

Choroby skórne: Wyrzuty, egzema, żylaki, hemoroidy i wrzody Leczenie szybkie, bez bólu i opuszczania zajęcia. Tanie abonament.

OTYŁOŚĆ DIABELIS, leczenie pod oppieką i kontrolą lekarską.

KLINIKA LEKARSKA. Suchoty, astma, choroby serca, bronchit. ŻOŁĄDEK: wrzody, kwasy, bezsenność, nerwy i bóle nerwowe.

USZY, NOS i GARDŁO. — Polipy, materja.

CHOROBY KOBIECE. — Macica, przeszkody w perjodzie.

Leczenie elektrycznością, Diatermy, Promienie X.

Godziny przyjęć od 10 do 12 i od 14do 20. W dni świąteczne od 10 do 12.

Porady i analizy bezpłatne.

2760 CORRIENTES 2760 BUENOS AIRES

TANIE ABONAMENTY

Kronika Miejscowa

NA BAROMETRZE POLITYCZNYM

Nareszcie oddychamy konstytucyjnym powietrzem. Mamy nowy rząd, mamy senat, parlament, mamy radę miejską. Prowincje mają swych gubernatorów, swe rady krajowe. Wszyscy coś mają — tylko urzędnicy rządowi zostali zapomnieni. A przepraszam — oni też mają... pustki w kieszeni i siedmiogodzinny dzień pracy. I tu broń Boże niechcę krytykować tego rządowego posunięcia, by mię nie posądzono o prywatę. Uważam jednakże, że rząd miał inne bardziej ważne i poważne sprawy do załatwienia, niż przedłużanie nieracjonalne dnia pracy. Bo czy to da jakąś realną ekonomję dla rządu, że urzędnicy będą pracować godzinę więcej wieczorem ? Jaki ten nasz minister spraw zagranicznych naiwny. On nie zna swych podwładnych. Bo czyż istnieje jaka siła, któraby zmusiła urzędnika pracować więcej niż on sam chce ? Przedłużenie o godzinę więcej dnia pracy zpotęguje wydatki rządowe. Bo przedewszystkiem od szóstej do siódmej, szczególnie teraz, gdy już się zima zbliża, trzeba będzie dużo światła elektrycznego, by oświetlić wszystkie zakątki i korytarze. Przez siedem godzin wypija się o wiele więcej czarnej kawy niż przez sześć godzin. Przez siedem godzin niszczy się o wiele więcej papieru, piór i atramentu na rozwiązywanie łamigłówek, szarad itp. ceregieli a które to rozrywki należą już z reguły i tradycji do codziennego urzędowania.

Ta zmiana godziny zmieni także codzienną przechadzkę po ulicy Florida, którą to kończy każdy dobry urzędnik rządowy swą mozolną pracę. Z pewnością, że gdyby pan minister Melo wiedział o tym wszystkim, byłby się był ugryzł w język i nie podawał żadnych — nota bene, przez wszystkie nastające rządy odgrzewanych — projektów.

No ale ja zacząłem od rzeczy mniej ważnej, nie dla mnie naturalnie — tylko dla ogółu czytelników.

Wróćmy więc do tego, że mamy ministrów. O prezydencie i zastępcy już mówiliśmy przedtem kilka razy, ba nawet w ostatnim numerze umieściliśmy ich podobizny.

I tak mamy ministra spraw wewnętrznych, autora tego niefortunnego projektu o siedmiu godzinnym dniu pracy — dr. Melo, Melo... Melo, a nie melon, jak go niektórzy moi krajanie nazywają. Że on jest łysy i że jego głowa podobną jest do melonu to jeszcze nie upoważnia nikogo, by przekręcać jego nazwisko. Dr. Melo stary i wytrawny polityk z prowincji Entre Rios, był swego czasu kandydatem na prezydenta. Otrzymał jednakże tak małą liczbę głosów, jak dr. Giacobini w ostatnich wyborach. Rewolucja dała mu niezłą posadę a obecny rząd konstytucyjny powierzył mu najpoważniejszą tekę.

Mamy p. dr. Saavedra Lamas, jako ministra spraw zewnętrznych. Oddalony od lat od polityki, dr. Saavedra Lamas jako profesor uniwersytetu i autor wielu dzieł w zakresie prawnictwa, dał się poznać zagranicą. Swego czasu, gdy rząd powierzył mu misję na konferencję pracy w Genewie, został on jednogłośnie wybrany przewodniczącym, kierując obradami z nadzwyczajnym taktem i świadomością sprawy. Filar gabinetu — człowiek odpowiedni na odpowiednie stanowisko.

Ministrem skarbu jest dr. Hueigo. Nie huzia — na niego za to, że nie płacą — nie huzio, lecz zwyczajnie pan doktór Uezio. Czy to tak trudno powiedzieć każdemu, jak się nazywa? Zaraz trzeba przekręcać ?

Minister skarbu jest człowiekiem zupełnie nowym. Nie należał on do żadnej partji politycznej. On twierdzi, że zajmują go tylko kwestje handlowe i ekonomiczne. Życzymy mu powodzenia w swej delikatnej misji.

Ministrem oświaty i sprawiedliwości jest dr. Iriondo. Prawie że apolityczny, uważany jest za osobę na swe stanowisko.

Do ministerjum robót publicznych poszedł dr. Alvarado. Dawny interwentor rządowy w prowincji Buenos Aires. Kandydatura ta zdziwiła nadzwyczajnie opinję publiczną.

Nie ma on bowiem dostatecznej praktyki administracyjnej, by ogarnąć i zrozumieć całą a tak skomplikowaną machinę, jaką jest to ministerjum.

Ministrem rolnictwa został lider socjalistów niezależnych, dr. Antoni di Tomaso. Polityk, stary wyga, bez większych skrupułów obiecuje on dużo pracy. Twierdzi, że liczy przedewszystkiem na współpracę wszystkich swych podwładnych. Że każdy z nich będzie mógł osobiście podać mu nowe plany i metody pracy. W jednym ze swych oświadczeń przyrzekł on, że specjalnie zajmie się sprawą nadania tytułów własności wszystkim kolonistom. Że w tej sprawie sam dyrektor ziem i kolonji będzie objeżdżał osobiście kolonje, by poznać każdą sprawę na miejscu. Zdaje się nam, że jest to za dużo obiecywać. Czas jednak pokaże. Opinja publiczna wcale nie uważa dr. di Tomaso za osobę odpowiednią na swe stanowisko.

Kompletują rząd minister wojny i marynarki. Obaj wojskowi, każdy fachowiec swej broni.

Na ogół gabinet przedstawia się krótkiego i chorobliwego żywota.

Ciało prawodawcze.

Mamy więc ukonstytuowany senat i sejm. nie odbyło się to bez przeszkód Wszystko zażegnano i wkrótce publiczność, ciekawa o czem radzą ojcowie kraju, będzie się bawić różnego rodzaju polemikami większego lub mniejszego kalibru. Bo trzeba stwierdzić, że sejm argentyński jest nadzwyczaj zabawny. Dyalogi między posłami zabawiają najbardziej poważnych. Senat w tym wypadku jest bardziej poważny. Tam już filiżanki kawy, butelki i syfony nie latają w powietrzu. Dziadkowie ojczyzny do sportowców nie należą. Jeśli chodzi o ciała sprawodawcze, to mamy także sejmiki prowincjonalne, zupełnie ukonstytuowane, a także mamy radę, miejską. Tam też odbywa się istny cyrk.

Przekazanie rządów.

Oddanie władzy odbyło się naogół spokojnie. Prawda, że program uległ zmianie i że wszystkich uroczystości ograniczono do minimum, naturalnie dzięki osobistej interwencji nowego prezydenta, który był zdania, że jeśli robić ekonomję, to trzeba zacząć od samego siebie i znieść to, co jest zbyteczne.

Naogół więcej oklaskiwano ustępującego prezydenta, niż wstępującego. Przypisać to należy w pierwszym rzędzie tej okoliczności, że ustępującego żegnali członkowie legjonu, rozstawieni bardzo strategicznie.

Wystarczyło jednakże kilka dni rządów konstytucjonalnych, by opinja publiczna, której sąd jest nieapelacyjny, a która kieruje się instynktem — stanęła przeciw rządom gen. Uriburu. Dyktator, który wyzyskiwał każdą okazję, by się stawiać na pierwszym miejscu, jako nieskazitelny obrońca ojczyzny, i jej mienia, nie był niestety takim. Błądził, jak każdy inny śmiertelnik. I jeśli w części poprawił sytuację finansów, to tylko dzięki podatkom i różnym opłatom, nałożonym na ludność.

Dziś się okazuje, że te masowe wyrzucania urzędników nie dały żadnego rezultatu finansowego.

Aby nie operować pogłoskami a faktami przytoczę to, co miało miejsce w magistracie stolicy, gdzie nowy burmistrz w osobie dr. Naona — eksambasadora w St. Zjedn. — stara się naprawić nadużycia popełniane.

I tak z pierwszych badań dochodzimy do takich odkryć, że na miejsce 1400 urzędników, których zwolniono z pracy dla zrobienia ekonomji w budżecie, przyjęto cztery tysiące.

A co gorsza jeszcze to, że urzędnicy ci wcale nie urzędowali, by nie wzbudzić nieufności i nie straszyć opinji publicznej.

Po niału wykażą się inne sprawki. Już tak jest na Bożym świecie. Kto pod kim dołki kopie, sam w nie wpada albo to drugie, że krowa, co dużo ryczy, mało mleka daje...

W sobotę, dnia 27 lutego element nie porządany chciał sprowokować wiec partji radykałów

W sobotę, dnia 27 bm. odbył się wiec partji radykałów, na którym, jak twierdzą komunikaty tejże partji, zażądano interwencji w Bs. Aires i zarządzenia nowych wyborów prowincjonalnych, żądanie swoje partja radykałów popiera chociaż przedostatnie głosowanie, odbyte w prow. Bs. As. były na korzyść tejże, lecz dzięki temu, iż rząd prowizoryczny generała Uriburu nie chciał oddać im władzy, opierając się, że to są ci sami ludzie, od których "uratował" ojczyznę od zguby. Dalej uczestnicy wiecu twierdzą, że ostatnie wybory w prow. Bs. Aires odbyły się pod karabinem a nie według życzenia ogółu.

Po wiecu kilku opryszków pod pokrywką, że są zwolennikami radykalizmu, urządzili napad na lokal wydawnictwa dziennika "La Fronda", którym policja uniemożliwiła wykonanie zamiaru; ten sam element w niektórych dzielnicach miasta prowokował spokojną ludność. W czasie tych zawieruch zostało kilkadziesiąt osób rannych i zabitych.

Inspekcja szkół przez min ośw

W związku z napływającemi z całego kraju skargami nauczycielskimi, ministerstwo oświaty postanowiło sprawy te zbadać gruntownie i w tym celu urządza generalną inspekcję wszystkich szkół, znajdujących się na terenie argentyńskim. Tym sposobem ministerstwo oświaty będzie mogło naocznie się przekonać, czy skargi, jakie dotychczas wpływały, odpowiadają prawdzie.

ZOSTAŁ POPARZONY

P. C. Rodriguez podczas zapalania 'Primusu', do którego przy zapalaniu nalewał alkoholu, tak się poparzył, że pogotowie ratunkowe wpół martwego odwiozło go do szpitala Rawson.

Dla bezrobotnych

Prezydent Republiki Argentyńskiej, p. A. Justo, podpisał dekret w dniu wczorajszym, dla ministerstwa rolnictwa i dyrekcji emigracyjnej, aby ci, skoro do nich zgłaszają jacykolwiek bezrobotni, którzy chcą się udać do pracy na ziemię, robili wszystko, najmożliwsze, w związku z bezpłatnym przejazdem do miejsca wskazanego przez interesenta.

Tak samo, jeżeli ministerstwo rolnictwa czy urząd emigracji mają jakieś źródła na pracę, winni natychmiast odesłać bezrobotnych na miejsce pracy zupełnie bezpłatnie.

CLINICA MEDICA SARMIENTO

obsługiwana przez specjalistów

CHOROBY WENERYCZNE (606 — 914) Zwężenie słabość i niemoc płciowa. Leczenie szybkie i nowoczesne.

ŻYŁAKI I HEMOROIDY, Leczenie szybkie, bez bólu i bez potrzeby opuszczania zajęcia.

CHOROBY SKóRNE. — Egzemy, wyrzuty. Leczenie metodą skomplikowaną.

REUMATYZM, ASTMA, PALPITACJE SERCA,

CHOROBY ŻOŁĄDKOWE, Kwasy i wrzody. Leczenie wyłącznie lekarskie.

GARDŁO NOS I USZY. — Szum w uszach, głuchotę, materja, polipy.

CHOROBY KOBIECE. — Macica i jajniki

PROMIENIE ultrawioletowe. Elektryczność lecznicza

Porady $ 3.— *Tanie abonamenty*

SARMIENTO 895 róg Suipacha 1 piętro

Godziny przyjęć od 10 do 12 i od 14 do 22. W niedzielę i dni świąteczne od 10 do 12

Z Prowincyj

PROW. SAN JUAN:

Śledztwo w sprawie gubernatora rządu prowizorycznego.

San Juan 3.— Dziś pod przewodnictwem sędziego śledczego Dominika Vignoli rozpoczęła się sprawa przeciw byłemu gubernatorowi rządu prowizorycznego, który, jak twierdzą oskarżenia, popełnił nadużycia. List oskarżenia Dr. O. Ruiza twierdzi, że 'interwentor' nietylko popełnił nadużycia materjalne, lecz tak samo w czasie głosowania musiał tych, których nietylko miał złości polityczne, ale i osobiste.

Inne kompromitujące listy centralny rząd prowizoryczny przesłane przez dr. Adolfa Franchini i Hectora Valenzuela, wykazują, że rządy gen. Uriburu były rzeczywistą torturą.

PROW. ENTRE RIOS:

Zjazd delegatów towarzystw rolniczych.

Concordia 3. — Zjazd delegatów towarzystw rolniczych z całej prowincji Entre Rios ma na celu przedyskutowanie czyby nie było możliwe stworzenie jednego związku centralnego na całą prowincję, któryby się zajął ogólnymi potrzebami tejże prowincji.

TERYT. LA PAMPA:

25-letnia rocznica założenia miasta REALICO.

La Pampa 3. — W dniu dzisiejszym obchodzono 25 letnią rocznicę założenia miasta Realico. Jego założycielami są pp. Tomas L. Mullalli i R. Warner. W tej uroczystości brało udział około 15.000 ludzi.

PROW. MENDOZA:

Śmierć doktora Edwarda Pueblo.

Mendoza 3. — W dniu dzisiejszym zmarł zasłużony działacz na niwie społecznej, dr. Edward Pueblo.

PROWINCJA SANTA FE:

Nauczyciele utrzymali pensję.

Santa Fe 3. — Inspektorat szkolny w Santa Fe otrzymał zlecenie od ministerstwa skarbu aby wypłacił pensję nauczycielom za miesiąc styczeń.

Santa Fe 3. — Dziś objął urzędowanie burmistrz Santa Fe, p. Franciszek Sellares. Podczas obejmowania funkcji byli obecni przedstawiciele prowincjonalni.

Rosario de Santa Fe. — Magistrat miasta Rosario przypomina wszystkim płatnikom, którzy nie wykupili dotychczas patentów na rok 1932, że termin upływa z dniem 15 marca br. Po upływie tego czasu wszystkie interesy, nie posiadające patentów, zostaną zamknięte.

CZYTELNIKU PAMIĘTAJ, ŻE CZYTELNICY! WYCHODZCY POLSCY!!! PAMIĘTAJCIE, ŻE EGZYSTENCJA WASZEGO PISMA W WASZEM RĘKU A ZATEM -- NIE ZWLEKAJCIE I OPŁACCIE PRENUMERATĘ

Prawdziwe zmartwienie

Spotykają się dwaj lekarze i jeden z nich zauważa:

— Ale pan kolega wygląda na poważnie zatroskanego?

— Tak, istotnie mam zmartwienie — z powodu jednego z pacjentów.

— Jakiś ciężki przypadek ?

— O tak, bardzo ciężki, — leczę tego pacjenta już od pół roku, a on — jak dotąd — zupełnie nie płaci.

Dowód

— Słuchaj, czy to prawda, że twoja żona uciekła z tym Adolfem ?

— Prawda.

— Ale jakże to może być, przecież to był najlepszy przyjaciel !

— No, właśnie dał tego dowód.

Świat za pięć miljonów lat

Jeszcze dziś niemal codziennie, sprawdzają się cudowne, fantastyczne wizje, jakie stosunkowo niedawno snuł genjalny pisarz, Juljusz Verne. Łodzie podwodne, aeroplany i balony, porozumiewanie się na odległość, wyrzucane na księżyc rakiety; są już dziś zjawiskiem, które nie dziwi kilkuletniego chłopca.

To też, mając w pamięci ten żywy przykład, musimy każdą przepowiednię, opartą na naukowych przypuszczeniach, traktować z uczuciem niewykluczającem pojęcia możliwości. Z tegoż względu nie należy zaliczać do dziedziny li tylko fantazji — przewidywań uczonego Holdesa — przedstawiających naszą ziemię za 5.000.000 lat.

Owczesna ziemia, o zmienionych całkowicie kontynentach, będzie sztucznie ogrzewana. Mieszkańcy jej będą długowieczni, gdyż będą żyli przeciętnie po 3.000 lat, będą humanitarni i cały swój wysiłek będą skierowywali ku doskonaleniu stosunków, wzajemnych i osobistych. Drugą, zasadniczą ich troską będzie czuwanie nad rozwojem sztuki i muzyki. Zniknie całkowicie poczucie bólu i cierpienia — bo skasuje je chemja i medycyna.

Największem nieszczęściem i niebezpieczeństwem ziemi, będzie zwiększenie siły przeciągania przez księżyc fal przypływu morza, co grozić będzie zwolnieniem szybkości obrotu ziemi dokoła swojej osi. Hamujący ten wpływ będzie stale wzrastał i obrót ziemi dokoła osi do tego stopnia zmniejszy tempo, iż dzień będzie trwał tak długo, jak obecnie miesiąc.

Ludzie nie zadowolą się wyłącznie pobytem na ziemi, ale czynić będą wysiłki w kierunku skolonizowania planet.

Pojadą na Venus.

Szybkość zbliżania się księżyca ku ziemi stanie się wprost nie do wytrzymania i ludzie po 284 próbach pełnych wysiłków i rozczarowań, dostaną się na planetę Venus, gdzie momentalnie przystosują się do nowej atmosfery i wyrobią w sobie nowe zmysły.

Tymczasem księżyc będzie oddalony od ziemi o jedną piątą obecnej odległości i będzie się wydawał mieszkańcom ziemi 25 razy większy od słońca.

Czterokrotnie w roku będzie unosił powierzchnię morza o 500 stóp.

Wreszcie z jego wnętrza buchnie olbrzymi strumień lawy. A po trzech dniach księżyc przestanie istnieć i zamieni się w ogromny pierścień, złożony z lawy i pyłu.

W tym momencie całe ludzkie plemię, zamieszkujące ziemię, przeniesie się ze swem życiem pod powierzchnię ziemi.

Najbogatsi ludzie świata

Czasopismo amerykańskie "Vanity Fair" uczyniło próbę ustalenia kolejności nazwisk najbogatszych ludzi świata. Zestawienie to ujawniło jednocześnie, że ludzie ci nie są jednocześnie najwpływowsi. Aczkolwiek na czele listy stoi Rockefeller, nie należy on jednak do kierujących osobistości w życiu politycznem i gospodarczem Stanów Zjednoczonych. Natomiast najbardziej wpływowym człowiekiem w Stanach Zjednoczonych jest I. P. Morgan, głowa światowej sławy Banku Morgana w Nowym Yorku., lecz Morgan zajmuje pod względem bogactwa dopiero 10 miejsce.

Jako najbogatszych ludzi świata wymienia czasopismo amerykańskie kolejno osoby następujące: 1. John D. Rockefeller starszy, założyciel Standard Oil Co.; 2. John D. Rockefeller młodszy, syn poprzedniego; 3. Andrew Mellon, obecny minister skarbu Stanów Zjednoczonych; 4. Aga Khan, głowa sekty muzułmańskiej Ismailitów, który kilka lat temu ożenił się ze skromną modystką paryską; 5. Król włoski Wiktor Emanuel; 6. szwedzki król zapałczany Ivar Kreuger,; 7. angielski magnat ziemski lord Derby; 8. Również angielski magnat ziemski i przemysłowy lord Iveag; 9. były cesarz niemiecki Wilhelm; 10. przemysłowiec boliwijski Simon Patino; 11. maharadża Barody.

Z tych 11 osób posiada większe wpływy gospodarcze i polityczne tylko Mellon. — Znacznie mniejsze wpływy wywierają Kreuger i Rockefeller ojciec. Inni zaś, a w tej liczbie król włoski, dalej Aga Khan, maharadża Barody, były cesarz Niemiec i Patino pod względem politycznym żadnego znaczenia nie posiadają.

Po tych 11 bogaczach następują: książe Westminster (Anglja); japoński nabab Kagami; francuski fabrykant perfum i wydawca dzienników Coty; nizam Haiderabadu;; Ford starszy i Ford młodszy; z pośród nich jedynie Coty bierze czynny udział w polityce. Dopiero po nich idzie John Pierpont Morgan, bankier świata. — Wraz z tem ostatnim nazwiskiem otwiera się lista osób, które, aczkolwiek nie mogą być zaliczone do najbogatszych ludzi świata, są jednak możami najbardziej wpływowymi na kuli ziemskiej.

Jeśli Pan chce być obsłużonym z całą uczciwością przez doktora odpowiedzialnego udaj się do

CLINICA MEDICA
CANGALLO

obsługiwanej osobiście przez swego dyrektora,

Dr. A. GODEL

Specjalistę pewnego, zupełnego i szybkiego lecznia,

Blenorragji Trypra

tak silnego jak chronicznego i jego możliwych komplikacji, nowymi metodami francuskimi i niemieckimi.

SYFILIS 606-914

CHOROBY SKóRNE i KRWI

Choroby kobiece, Macica, Osłabienia, Owarje, bolesne i nieregularne miesiączki.

SPECJALISTA CHORóB PŁUCNYCH, SERCOWYCH, ZOŁĄDKOWYCH, WĄTROBY, KISZEK, NERWóW, REUMATYZMU

RAYOS Z-DIATERMINA-ANALIZY

Dla polaków pierwsza wizyta darmo.

Godziny przyjęć: od 9—12 i od 15—21.N iedziele i swięta od 9-12 tej ulica

CANGALLO 1542 **BUENOS AIRES**

Z ŻYCIA POLONJI ARGENTYNSKIEJ

Turniej szachowy w Kolonji Polskiej o puhar 1-go Konsula Rzplitej Polskiej w Argentynie, P. SZULC - SULKA

REGULAMIN GRY

1) Turniej powyższy na pierwszym planie ma charakter klasyfikacji uczestników, biorących w nim udział.

2) Rozgrywki odbędą się dwa w tygodniu: w soboty i w niedziele, przyczem uczestnicy podzieleni będą na trzy grupy: A, B i C odnośne partje rozegrane zostaną przez losowanie, przeprowadzone przez Komisję Turnieju, która, na najbliższym zgromadzeniu szachistów, zostanie wyloniona.

3) Klasyfikacje uczestników odbędzie się na następujących zasadach:

a) Każdy gracz winien zmierzyć się ze wszystkiemi uczestnikami, którzy będą figurowali na liście.

b) Na każdą wygranaa partję zaliczony będzie uczestnikowi jeden punkt, na każdą nierozegranę - ½ punkta, zaś przegrywający partję nie otrzymuje żadnego punktu.

c) Należeć będą do grupy "A" ci uczestnicy, którzy w Turnieju klasyfikacyjnym osiągną 66,66 o|o ogólnej liczby możliwych do osiągnięcia punktów; do grupy "B" ci, którzysię wyklasyfikują nie mniejszą ilość punktów niż 66,66 o|o, lecz większą od 33.33 o|o ogólnej liczby możliwych do osiągnięcia punktów, a do grupy "C" ci, którzy nie zdobędą 33,33 o|o ogólnej liczby punktów.

4) Partje turniejowe rozgrywane będą w soboty o godz. 20-ej do godz. 24-ej i w niedziele o godz. 17-ej do 21-ej godz.

5) Gracz, który na wyznaczoną godzinę po ½ godzinnym oczekiwaniu nie przybędzie, przegra w ten sposób odnośną partję; jedynie może zapobiedz temu za uprzednim porozumieniu się ze swym partnerem i za zgodą wspomnianego.

6) W wypadku, gdyby partja miałaby przeciągnąć się ponad wyznaczoną godzinę, gracz, do którego należeć będzie odnośne posunięcie, takowe winien zanotować potajemnie i zostawić notatkę w zalakowanej kopercie, którą przechowa osoba, upoważniona przez Komisję Turnieju, do czasu kontynuowania partji, wyznaczając datę dalszej rozgrywki w porozumieniu z graczami.

7) Jest niezbędnem również nadmienić, tem samem przypomnąć uczestnikom Turnieju, iż stosownie do przepisów gry szachowej, gracz, ruszając figurę — winien takową posunięcie swe uczynić. Jeżeli poruszył taką figurę, przez posunięcie której "krol" jest mimowoli "zaszachowany", albo gdy figura znajdujem się zamknięta i niemożliwe jest przeto posunięcie takowe — wtedy zmuszony jest zrobić t. zw. posunięcie karne "królem", a jeżeli zaś w dalszym ciągu by nie zmieniało to postaci rzeczy, ze względu na dalsze niemożliwe posunięcie "królem" gracz, który popełnił wspomniany błąd przegrał partję. Jeżeli zaś gracz zechce poprawić figurę na szachownicy, winien uprzedzić swego partnera słowem "poprawiam", ażeby uniknąć w ten sposób musowego posunięcia.

8) Każde nieporozumienie między partnerami odnośnie przepisów gry szachowej, zostanie roztrzygnęte przez Komisję Turnieju, do której w takich wypadkach należy się zwracać.

OTWARCIE TURNIEJU NASTĄPI W NIEDZIELĘ DNIA 13-go MARCA 1932 r. W OBECNOŚCI UCZESTNIKÓW TURNIEJU I ZAPROSZONYCH GOŚCI.

OTWARCIE DOKONA PROTEKTOR TURNIEJU I FUNDATOR PUHARA p. KONSUL WLADYSŁAW SZULC SULK. OSTATECZNY TERMIN DO ZAPISANIA SIĘ DO TURNIEJU ZOSTAŁ PRZEDŁUŻONY DO DNIA 13-go marca 1932 r.

ZARZĄD
Sekcji Feder. "Dom Polski"
Tow. "Wolna Polska"
w Buenos Aires.

Korespondencja z Quilmes

Echa Obchodu Rocznicy założenia Tow. "Dom Polski", Sekc. w Quilmes.

W dniu 20 b. m. przy licznym udziale Polaków, zamieszkałych w Quilmes, oraz delegatów Fed. "Dom Polski" i bratnich Towarzystw Polskich w Argentynie, Towarzystwo "Dom Polski", Sekcja w Quilmes obchodziło uroczyście rocznicę założenia Towarzystwa.

Po odegraniu przez doborową orkiestrę hymnów argentyńskiego i polskiego, stosownie do zapowiedzi, uroczystość otworzył słowem wstępp. prezes Towarzystwa, **Antoni Błachut.** W podniosłych i gorących słowach zaznaczył, że choć nas Polaków nie dużo jest w samym mieście, jednakże odczuliśmy potrzebę zorganizowania się, a sam fakt, że dzisiaj obchodzimy rocznicę założenia Towarzystwa dowodzi, że myśl założycieli była realną.

Pomiędzy innymi zwrotami do zebranych oświadczył, że ostatnie posunięcia naczelnej organizacji, **Federacji "Dom Polski"**, oraz nabycie **gmachu Domu Polskiego, dzięki ofiarze p. de Rocca i otwarcie Banku Polska Kasa Opieki, winno być dla nas bodźcem do dalszych prac i poświęceń.**

Pod tym hasłem urządziliśmy dzisiejszą uroczystość. Witamy w progach naszych delegata naczelnej naszej organizacji Federacji "Dom Polski", p. **przesa M. Raduja i przedstawicieli bratnich Towarzystw**, gości, oraz wszystkich członków naszego Towarzystwa.

Przemówienie p. prezesa zostało nagrodzone burzą niemilkniętych oklasków.

Po przemówieniu p. prezesa zabrał głos zastępca sekretarza, p. **Jan Szwaryczewski**, który w przemówieniu swym po polsku i hiszpańsku nawoływał do udzielania jaknajwiększej pomocy zarządowi Towarzystwa w jego poczynaniach oraz do wstępowywania w szeregi organizowanej kolonji.

W dalszym ciągu uroczystości p. prezes wprowadził na mównicę i przedstawił zebranym p. prezesa **Federacji "Dom Polsk", M. Raduja**, który zabrał głos, i witając zebranych słowami braterskimi, oświadczył, że licznikiem siły kolonji wychodźczej danego państwa jest stopień zorganizowania tejże.

Każde Towarzystwo Polskie organizuje się na ogólnych zasadach wzajemnej pomocy. Zauważyć możemy, że organizatorowie są w większości wypadków ludzie, posiadający dobre warunki materjalne, ci, których myślą przewodnią jest pomoc rodakom, znajdującym się w gorszych warunkach materjalnych.

Dzisiaj zebraliśmy się, ażeby oddać hołd tym, którzy poświęcili czas i pieniądze, hołd tym, którzy zrozumieli, że poza sprawami osobistymi i rodzinnymi **istnieje jeszcze sprawa wielka: dobrobyt wszystkich rodaków. Obchodzimy dzisiaj** rocznicę zwycięstwa po święcenia nad sobkowstwem.

Po okresie nieporozumień i waśni w roku zeszłym, weszliśmy w okres organizacji twórczej.

Na stronę poszły wszelkie sprawy prywatne a naczelne miejsce zajęła sprawa dobra ogólnego rozwoju i dobrobytu całej kolonji.

Rok ubiegły jest rokiem przełomowym w dziejach rozwoju Polonji Argentyńskiej. Wypadki same za siebie mówić będą: **zjednoczenie dwóch naczelnych organizacyj, otwarcie pierwszej polskiej placówki finansowej w Ameryce Południowej — Polska Kasa Opieki, Inauguracja własnego gmachu "Domu Polskiego".** Powinno to być bodźcem dla nas do dalszej pracy i poświęcenia. Pamiętać musimy, że każda akcja wywołuje reakcję. Nie powinniśmy, nie wolno nam spraw społecznych zamieniać na sprawy osobiste, niezgodne poglądy uwzględniać się drogą dyskusji i prawem większości głosów.

Poglądy i przekonania jednostek muszą się podporządkować przekonaniem większości. Czasy minione nauczyły nas, że dłuższy zastój w rozwoju kolonji zawdzięczaliśmy ambicjom jednostek. Błędów powtarzać nie wolno.

Rozpoczęliśmy intensywną pracę. Rozpoczętą pracę musimy dokończyć. W grę wchodzi honor całej Polonji w Argentynie. **Dzięki wspaniałomyślnej** ofiarze p. A. de Rocca, mogliśmy zakupić Dom Polski. Na domu tym ciążą jeszcze dalsze spłaty. Zaległość tę spłacimy my. Przyczynić się swym datkiem do spłaty tego długu, to obowiązek każdego Polaka. Udowodnić musimy, że nie jesteśmy Polakami z tytułu posiadania paszportu, wydanego przez władze polskie, lecz jesteśmy Polakami z ducha !w

Wszystko co polskie, to nasze. Jak na te problemy zapatruje się wychodźtwo polskie, pokaże bieżący rok. Żyjemy w dobie ogólnego kryzysu finansowego. Ażebyśmy mogli kryzys ten łatwiej przetrzymać, winniśmy się skupiać zrzeszać. Zrzeszeniami tymi, tym ogniskiem naszym w Argentynie są Towarzystwa "Dom Polski". Im liczniejsze i bogatsze będą Towarzystwa, tym łatwiej nam będzie stawieć czoło kryzysowi finansowemu.

Każde z Towarzystw polskich to wzajemna pomoc. Być może, że dzisiaj nie stoją one jeszcze w zupełności na wysokości swoich zadań, lecz winę w tem posiadamy my sami. Ludziom o dobrej woli trzeba dopomóc a owoce owych wysiłków, starań będą dla wszystkich. **Zwracam się do Was, zebrani, z apelem, ażeby obchodząc drugą rocznicę założenia Towarzystwa, każdy z Was mógł sobie powiedzieć: Ja jestem Polakiem, członkiem "Domu Polskiego i budowniczym Domu Wychodźtwa Polskiego!**

Kończę swe przemówienie i wznoszę okrzyk: Towarzystwo "Dom Polski", Sekcja w Quilmes, niech żyje! Okrzykiem "niech żyje", oraz oklaskom, jakimi zostało przyjęte przemówienie p. Raduja, nie było końca.

"Artystyczne" gaszenie świateł uspokoiło publiczność i oczom zebranych ukazał się obraz osnuty na tle powieści G. Zapolskiej: "Więźniowie Fortecy". Ostatni punkt programu, zabawa taneczna, przeciągnęła się do białego dnia i naprawdę miłe wspomnienia pozostaną wszystkim obecnym. Urocze krakowianki i góralki rozsiewały czarujące uśmiechy i humor po sali a doborowa orkiestra dodawała życia i tak rozochoczonym zebranym. Rok cały żałować będą wszyscy ci, którzy na uroczystość nie przyszli, a ja ze swej strony (pod sekretem) powiadomię Was, że zarząd Towarzystwa nie wyczerpany w swoich **trudach** i pracach, nosi się z zamiarem urządzenia w krótkim czasie drugiej zabawy, ażeby dać możność tym, co nie byli obecni, zobaczyć, jak się potrafi bawić Towarzystwo "Dom Polski" w Quilmes.

Być może, że pozostałbym się jeszcze dłużej w sali oczarowanej świetnością zabbawy, gdyby nie gościnny p. prezes, który mi owiadczył, że łzami w oczach, że dłużej już bawić się nie można, gdyż nasi polscy grajkowie poszli moczyć palce zdrętwiałe od wyrzynanie obertasów.

Podziękowałem serdecznie p. prezesowi, rozumiejąc jego tłumaczenie, gdyż i ja sam nóg już nie czułem od wybijania hołubców, oberkując z góralkami i krakowiankami. Opuściłem salę "dobrowolnie„ gdyż zapewnił mnie kierownik Towarzystwa, że wkrótce będę mógł użyć sobie jeszcze raz na następnej zabawie, gdzie do 10 muzykantów dobiorą jeszcze drugie tyle, ażeby tylko zadowolić zebranych.

Zarządowi Towarzystwa i Organizacji uroczystości cześć!

Obecny.

Komunikat

Zarząd Tow. "Dom Polski" sekcja w Quilmes składa serdeczne podziękowanie delegatowi Organizacji Naczelnej Federacji "Dom Polski", p. w-prezesowi M. Radujowi, za przybycie na uroczystość rocznicy założenia Towarzystwa w Quilmes i wygłoszenie przemówienia i delegatom Tow. Pol. w Llavallol, Poniom Pawlinie Błachutowej, Wandzi Szurkowej, Helenie Godziszewskiej, Reginie Daniszewiczownie i Gienji Szwaryczewskiej za pracę przy strojenia sali i urządzenia bufetu.

Zarząd.

Zrozumiał

— Mamo, mamo, pszczoła mnie ukłuła!

— W tej chwili, mój chłopcze, zaraz poleję amoniakiem...

— Już za późno, mamusiu, pszczoła uciekła!

Zawiadomienie

Zarząd Tow. Pol. w Buenos Aires z siedzibą na Dock Sud, urządza dnia 19 marca br.

WIELKĄ ZABAWĘ TANECZNĄ

o godz. 8 i pół wieczorem, połączoną wraz z przedstawieniem amatorskim

P. T. "M A T K A Ż Y J E"

(Obrazek sceniczny z powstania listopadowego.)

Jednocześnie odbędzie się występ bokserów, znanych mistrzów argentyńskich z Klubu Dock Sud, którzy to zaofiarowali na cel naszego Tow.

Wstęp dla Panów 1.— peso, dla Pań wstęp bezpłatny. Bufet obficie zaopatrzony.

Orkiestra doborowa. Upraszamy Sz. Rodaków o jaknajliczniejsze przybycie

ZARZĄD

Nadesłane

Do Szan. Red. "Głosu Polskiego" w Bs. Aires.

Mamy zaszczyt podać do ogólnej wiadomości, iż mimo wielu przeszkód, trudności i pracy ukonstytuowaliśmy Spółkę Kolonizacyjną Bresca y Cia: — a więc inicjatywa p. Radcy Emigr. M. Pankiewicza, wydatna praca organizatorów, p. Breski, p. Pluteckiego i p. Nikodema, praca prawie trzymiesięczna, doprowadziły dzieło do skutku. Sam fakt zorganizowania Spółki w tak ciężkiej dla ogółu chwili świadczy o tytanicznych wprost wysiłkach tak inicjatora, jak organizatorów i ak tem tym rozwiązano tak palącą kwestję kolonizacyjną i opieki faktycznej nad rodzinami wychodźców, chcących osiedlić się w Argentynie a raczej w Misiones.

To nie jedna z tych kompanji, które łazną przybyłych na gupno, aby w tej lub innej formie zapłatać ich w kupno, tych t. zw. "gringów", a gdy nie mogą dotrzymać warunków, wyrzucić na ulicę, pozbawić owoców pracy zabudowań gotowych itd. — to pierwszy wypadek istnienia bratniej Spółki Kolonizacyjnej, założonej z kolonistów Polaków, osiadłych w Misiones, którzy sami dla swych dzieci, ziemię od tej Spółki zakupują i bratnią dłoń do swych braci przybyszów wyciągają, wołając: Chodźcie do nas, my Wam zapewnimy ziemię dobrą, tanio i na dobrych warunkach, zapewniamy, że nie wpadniecie w ręce wyzyskiwaczy, którzy Wam nawet przepisów i tytułów własności nie wygotują, lub czyhać będą, byście warunków nie mogli dotrzymać, by Was pozbawić owoców dwu lub trzyletniej pracy i my Wam wskażemy i pouczymy, ja ki kiedy siać i sadzieć, abyście nie błądzili tak, jak my lub nasi ojcowie w początkach swego wychodźtwa; nie szukajcie swego dorobku ni szczęścia w cuadrilach — tylko i jedynie na swym własnym kawałku ziemi!" — tak okrzyk to zawołania zebranych na walnem zebraniu uczestników, którzy stworzyli Spółkę Kolonizacyjną, mówi sam za siebie daremnie ubierać sam fakt w krasomowcze formy i malować w lepszych kolorach sprawę; to drogowskaz. To nie ta lub owa partja to konglomerat ludzi wszech partji, którzy na punkcie interesu własnego, na punkcie interesów narod. i państw. polskich mieli znaleźć platformę wspólnego porozumienia się, to początek nowej ery złagodzenia walk, usunięcia zatargów! Ta nowa instytucja to dom rodzinny, w którym starzy i ze spracowanymi dłońmi osadnicy polscy z staropolską gościnnością nowym wychodźcom z Ojczyzny wrota otwierają!

Aby wszyscy chcieli być z nami!

ZAWIADOMIENIE

Zarząd Towarzystwa Polskiego w Buenos Aires z siedzibą na Dock Sud, zawiadamia wszystkich członków tegoż Towarzystwa, że *W DNIU 6 MARCA B. R.* odbędzie się

Ogólne Zebranie

Sprawy bardzo ważne.

Upraszamy wszystkich członków o jaknajliczniejsze przybycie.

ZARZĄD

Baczność!

CZŁONKOWIE "WOLNEJ POLSKI"!

Podajemy do ogólnej wiadomości Sz. Członków naszego Towarzystwa, iż w sobotę, dnia 1-go marca rb. punktualnie o godz. 8 i pół wieczór w lokalu własnym na San Jose 1451 odbędzie się

OGÓLNE MIESIĘCZNE ZEBRANIE CZŁONKÓW.

Na porządku dziennym sprawy nader ważne i żywotne.

Wszystkich (zalegających w opłatach i nowowpisanych) bez wyjątku Sz. Członków o nieodzowne i punktualne przybycie, na zebranie zaprasza

Zarząd.

"ITALIA" Zjednoczone Kompanje Okrętowe

COSULICH — LLOYD SABAUDO — NAVIGAZIONE GENERALE ITALIANA

najszybsza komunikacja okrętowa do POLSKI i "LLAMADY" z Polski do Argentyny

Ostatnie odjazdy z Buenos Aires:

N. G. L.	Duilio	8 Marca (godz. 22)
C. L.	M. Washington	21 Marca (godz. 12)
L. S.	Conte Verde	29 Marca (godz. 22)
N. G. I.	Giulio Cesare	12 April (godz. 22)
L. S.	Pssa. Maria	22 April (godz. 16)
C. L.	Belvedere	23 April (godz. 16)

Po informacje należy zwracać się do Agencji w Republice

I DO CENTRALI:

Navigazione Generale Italiana — Av. Roque Saenz Peña 660 — BS. As.
COSULICH LINE — Av. Roque Saenz Peña 570 — Bs. As.
LLOYD SABAUDO — Av. Roque Saenz Peña 570 — Bs. As.

BANK - PRZYJACIEL

OTRZYMAJĄ PIENIĄDZE W CIĄGU 7 DNI

Zbliżają się święta Wielkiejnocy. Co może być lepszym dla Panskiej rodziny podarunkiem od PRZESYŁKI TELEGRAFICZNEJ doręczonej (gotowką) w złotych do domu odbierającego, bez potraceń i uiszczone w ciągu 7 dni od dnia wysyłki za pokwitowaniem zwortnym?

NÁSZ ODDZIAŁ POLSKI

Załatwi Pana w ciągu kilku minut bez potrzeby zwalniania się w czasie godzin pracy. Bank otwarty od 8.30 do 18-tej bez przerwy w soboty do 15-tej. Jeśli Pan nie może załatwić osobiście, prosimy przesłać zlecenie listownie. Załatwimy je niezwłocznie.

The FIRST NATIONAL BANK of BOSTON

FLORIDA 99 — BUENOS AIRES

Pueyrredón 175
Avda. Gral. Mitre 301 (Avellaneda)
Córdoba 1201 — Rosario

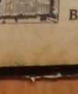

ZAUFANIE — UPRZEJMOŚĆ — BEZPIECZEŃSTWO — SZYBKOŚĆ

Sensacja Nowego Jorku

TRUP W SAMOCHODZIE. CZŁOWIEK KTóRY ZA DŁUGO SPAŁ.

Pewnego jesiennego dnia, przed południem, w krytym, trochę mrocznym, lecz bardzo ożywionym pasażu, w dość oddalonej dzielnicy Nowego Jorku, jadący na motocyklu policjant zauważył eleganckie, otwarte auto. Szofer, pochylony nad kierownicą, wyglądał tak, jakby badał jakieś niedokładności funkcjonowania. Policjant wracając z objazdu zauważył znowu, że auto stoi jeszcze na tem samem miejscu i że skierowca siedzi w tej samej pozycji, jakby smacznie spał. Gdy policjant zbliżył się do auta, przekonał się, że kierowca był martwy. Nie ulegało wątpliwości, że popełniono morderstwo. Na skroni ofiary widniała rana od kuli rewolwerowej. Morderstwa dokonano prawdopodobnie niedawno, gdyż ciało było jeszcze ciepłe. Nazwisko zabitego można było natychmiast stwierdzić ze znalezionych przy nim papierów. Był to inż. Hodson H. Prett, zatrudniony w wielkiem przedsiębiorstwie budowlanem. Miał on tego dnia z polecenia firmy przywieźć ze swego biura na 51 Avenue do nowej budowy, położonej w East River, pięć tysięcy dolarów na wypłatę dla robotników. Pieniędzy przy nim nie znaleziono; było to więc morderstwo rabunkowe.

Zagadką było, skąd się wzięło auto z zamordowanym w pasażu, położonym o 16 kilometrów od miejsca budowy.

Wydawało się nieprawdopodobnem, aby zabity z własnej woli pojechał w tak odległą dzielnicę.

Również nieprawdopodobnem było przypuszczenie, że morderstwo popełniono gdzie indziej i następnie dopiero przewieziono ofiarę w samochodzie do pasażu.

Przewożenie trupa w otwartym samochodzie przez ożywione ulice Nowego Jorku nie mogło przejść niepostrzeżenie. W każdym razie detektywi byli pewni, że nie było to morderstwo t. zw. "Hold up", popełnione przez zawodowych bandytów. Podejrzewano więc, że morderstwa dokonał ktoś, kto był w bliskich stosunkach z inżynierem już w pasażu.

Badanie samochodu, oględziny trupa i zdjęcie odcisków palców nie dały żadnych poszlak. Chciano już sprawę jako nierozwiązaną odłożyć, gdy przypadkowo natrafiono na pewien ślad: na słomkowym kapeluszu zamordowanego brak było kokardki. Zerwała ją prawdopodobnie kula, która przestrzeliła kapelusz. Kokardki tej nie znaleziono w samochodzie, ani też nigdzie w pobliżu. Fakt ten nasuwał myśl, że morderstwo zostało popełnione gdzie indziej a kokardka została na miejscu zbrodni.

Kokardka na nieskończenie długiej ulicy.

Wiadomość o zbrodni zelektryzowała cały Nowy York. Interesowano się tym wypadkie nietylko ze względu na jego tajemniczość, ale także na zastraszający fakt, że wypadki napadów w najruchliwszych punktach miasta stawały się coraz częstsze. Gazety nowojorskie zamieściły fotografję zamordowanego i jego auta. Liczono na to, że ktoś z publiczności będzie mógł coś o tej sprawie powiedzieć. Rachuba ta rzeczywiście nie zawiodła. Wkrótce po ukazaniu się fotografji, zadzwoniła do policji jakaś pani mieszkająca na 52 Avenue, i oświadczyła, że widziała auto i w niem zamordowanego w towarzystwie jakiegoś bardzo eleganckiego młodego człowieka. Po tym śladzie ruszyła policja i wysłała kilku wywiadowców na przeszukanie 52 Avenue ulicy, liczącej trzy kilometry długości.

Przedsięwzięcie to zdawało się nie mieć szans powodzenia, jednak przyniosło niespodziewane rezultaty. Przed domem Nr. 412, na 52 Avenue znaleziono kokardkę od kapelusza, a tem samem stwierdzono miejsce zbrodni.

'Szeik" w aucie.

Wiadomem było, że inżynier, który często przewoził pieniędzy, miał przydzielonego sobie policjanta, nazwiskiem Daniel Graham. W dniu morderstwa Graham zameldował się, że jest chory i nie przyszedł na służbę. Nie zwrócono jeszcze uwagi na te fakty, gdy do policji zgłosili się dwaj chłopcy z sensacyjną wiadomością, że w aucie zamordowanego, gdy się zatrzymało na 52 Avenue, widziano "szejka" jak poprawiał kapelusz swemu towarzyszowi. "Szejkiem" nie był niki inny tylko policjant Graham, który miał swój posterunek na 52 Avenue i był bardzo popularny, szczególne wśród dzieci, które go bardzo lubiły. Jego miła powierzchowność i donżuanerja były powodem, że przezwano go "szejkiem" (gdyż szeikowie mają haremy). Wyjaśnienie całej afery nie sprawiało już trudności.

Policjant mordercą.

Niewiarygodne podejrzenie, aby stróż prawa i bezpieczeństwa publicznego spadł do roli mordercy sprawdziło się przy indygnacji Grahama. W pierwszej chwili zaprzeczył, jakoby brał udział w zbrodni, lecz w końcu pokonany dowodami, przyznał się. Przedewszystkiem wyjaśniło się, że Graham, aczkolwiek zameldował się jako chory, i na służbę nie przybył, telefonował jednak do inżyniera, z którym zawarł bliższą znajomość, że będzie mu towarzyszył, jak zawsze, przy przewożeniu pieniędzy. Tym razem miał się z nim spotkać po drodze. Morderstwa dokonał na 52 Avenue i odwiózł samochód z zamordowanymdo pasażu. Tam skradł pieniądze, zostawił samochód i pospieszył do swej narzeczonej, której odrazu przyniósł podarunek wartości siedmiuset dolarów. Narzeczonej wytłumaczył, że wykrył gniazdo przemytnicze i za to dostał znaczną nagrodę pieniężna. Później pospieszył na Broadway do salonu samochodowego i kupił za tysiąc trzysta dolarów samochód tego samego typu, co auto zamordowanego inżyniera. Wieczorem zaprosił swych przyjaciół na Coney Island która jest nowojorskim Pratrem, i rzucał tam pieniądze pełnemi garściami. Po szalonej nocy wrócił swym samochodem z pięcioma butelkami szampana do domu swych rodziców, gdzie czekali na niego detektywi z kajdankami. Elektryczne krzesło było pewne.

Podejrzana eskorta

Daniel Graham miał lat 28 i od 3 lat służył w nowojorskiej policji. Zachowanie jego nie dawało nigdy powodu no nagany. Motywem morderstwa nie były względy materjalne, lecz zbrodnicze instynkty.

Policjanci nowojorscy są naogół dobrze opłacani i zarabiają minimum dwa tysiące dolarów rocznie.

Wypadek ten, jakkolwiek kompromitujący dla policji, jest jednak wyjątkiem i nie wolno sądzić, że w szeregach dzielnej i odważnej policji nowojorskiej znadują się nieodpowiednie elementy.

R. M. S. P.

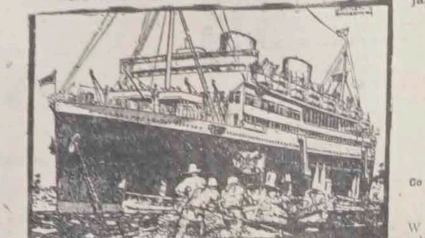

THE ROYAL MAIL LINE

Koncesjonowana przez Rząd Polski

PODRÓŻE DO POLSKI

KARTY OKRĘTOWE, zw. de "LLAMADA" na przyjazd rodzin z Polski na warunkach NAJKORZYSTNIEJSZYCH

Okrętami motorowymi

„Asturias" — „ALcántara"
„Almanzora" — „Arlanza"
„Darro" — „Deseado"
„Desna" — „Demerara"

Co miesiąc odchodzi z Europy do Am. Południowej 5 okrętów.

Oddział Polski

W języku ojczystym udzielamy wszelkich informacyj co do wyrobienia dokumentów, potrzebnych na sprowadzenie krewnych lub znajomych z kraju.

Emigranci mogą skierować swoją korespondencję na stały adres

LA MALA REAL INGLESA

Reconquista 308 Buenos Aires

Godziny biurowe: od 9-ej do 19-ej.

Telefon: 31, Retiro 4711 — Telegramy: "OMARIUS"

Ludzie którzy przyciągają pioruny

W Frankfurcie nad Menem zanotowano następujące wydarzenie:

W tych dniach wybrał się na wycieczkę za miasto niej H. Lassmann. Zaskoczyła go burza, w czasie której Lassmann rażony został śmiertelnie piorunem. Nie było w ty mnic nadzwyczajnego, gdyż iluż to ludzi ginie podobną śmiercią, gdyby nie szczegól ne okoliczności dotyczące tej sprawy.

Lassmann był dziewnie przez piorun prześladowany. W roku ub. dwukrotnie był porażony, zawsze jednak zdołano go uratować. Niemniej, jak mawiał do znajomych, był przekonany, że od pioruna zginie a to się prawdziło.

Podobnie było z kupcem francuskim, Cezarem Beltran, który zmarł ub. r. w Lugdunie.

Beltran był nie mniej, ni więcej, tylko pięć razy rażony przez piorun, miał jednak więcej szczęścia od Lassmanna. Po raz pierwszy raził go piorun, gdy miał lat 20. Pracował wtedy na polu. Piorun zdarł z niego ubranie, nic mu jednak nie zrobił. W tym samym roku mia łpodobną przygodę opłacił ją jednak utratą jednego oka.

Łatwo zrozumieć, że od tego czasu Beltran ogromnie obawiał się burzy. Opuścił dom, w którym do owego czasu mieszkał i przeniósł si ędo innego, na którym był umieszczony piorunochron. Mijały lata i stopniowo przestał sie obawiać pioruna.

W tym czasie przyjął posadę dzwonnika przy miejscowym kościele. Pewnego dnia, podczas burzy, piorun uderzył w wieżę owego kościoła i zabił człowieka, który się w niej schował a dzwonnika, oddalonego od tego miejsca o kilka metrów, lekko zrfanił.

Dawny strach opanował znów Beltrana. Aby móc spać bezpiecznie, kazał dorobić do łóżka szklane nogi, spoczywające na gumowych izolatorach. Poprzysiągł też sobie, że nigdy nie wybierze się na żadną wycieczkę. Jednakże z okazji 18-letniej rocznicy urodzenia syna, dał się na nią namówić i wtedy znów spotkał się z piorunem.

Szukając schronienia przed burzą, schowa łsię — ojciec z synem — pod drzewem. W parę sekund później uderzy w owe drzewo piorun i zabił chłopca. U UBeltrana skończyło się na strachu.

Dwa lata przed śmiercią Beltran'a, pomimo piorunochronu, uderzył piorun w jego dom. Powstał pożar, od którego spaliła się część domu Beltranowi nic się nie stało. Okazało się, że piorunochron był źle umieszczony i nie mógł uchować przed wypadkiem.

Beltran jedna kumarł śmiercią naturalną.

Wyścigi okrętów na Oceanach

Od wielu lat, na wodach oceanów wre między okrętami różnych państw walka o palmę pierwszeństwa w dziedzinie szybkości której rezultatem są zdumiewające postępy w tym zakresie. W pierwszym dziesięcioleciu XIX wieku najlepszym i najszybszym okrętem był angielski "Clermont". Długość jego wynosiła 155stóp (jedna stopa równa się mniej więcej trzydziestu i pół centymetrom), a szybkość zaledwie cztery i pół węzła, t. j. osiem kilometrów i 433 metry na godzinę (jeden węzeł odpowiada 1.852 metrom. Węzeł morski jest blisko o 200 metrów dłuższy od mili angielskiej). W r. 1812 jest jeszcze gorzej. Najlepszy ówczesny parowy okręt pasażerski, "Comet", posiada szybkość wynoszącą tylko cztery węzły.

Statki pędzone kołami.

Między r. 1812 i 1832 żadnych nowych zdobyczy. Dopiero w r. 1832 Anglja spuszcza na wodę dwa okręty, otwierające nowy etap w rozwoju szybkości. Jest to "Sirius", o długości 208 stóp i o szybkości siedmiu i pół na godzinę, oraz "Great Western" o tonażu 1.340, o długości 236 stóp i o szybkości dziewięciu węzłów, t.j. przeszło 16 i pół kilometrów. "Great Western" zużywa przeciętnie 28 tonn paliwa dziennie. Wszystkie te okręty budowane są z drzewa, poruszane kołami. Pierwszy statek z żelaza i poruszany śrubą pochodzi z roku 1843. Jest to "Great Brittain". Okazuje się on jednak bardzo niepraktyczny, tak, że jeszcze na okres lat dwunastu, następuje powrót do okrętów z drzewa i poruszanych kołami. W okresie tym dalsze postępy szybkości zrealizowane zostają dzięki okrętom "America" i "Asia". Okręt "America posiada tonaż 1825, długości 251 stóp i szybkość dziesięciu i jednej czwartej węzła. Okręt "Asia" — tonaż 2.226, długość 262 stóp i szybkość dwunastu i pół węzłów. Okręt "America" zużywa już jednak 60 tonn paliwa dziennie. W r. 1855 rekord szybkości w stosunku do pierwszej połowy stulecia, osiągnięty zostaje dzięki statkowi "Persia", o tonażu 3.300 i o długości 376 stóp, posiada szybkość 13.3 węzłów, lecz zużywa paliwa dziennie przeciętnie 150 tonn. W trzy lata potem "Great Eastern" reprezentuje eksperyment jednoczesnego zastosowania kół i śruby. Długość wynosi 680 stóp, lecz szybkość tylko 13 i pół węzła, zaś przeciętne dzienen zużycie paliwa — 280 tonn.

Era śrubowców.

Eksperyment z "Great Eastern" skłania do poruszania statków już tylko przy pomocy śruby. W tym nowym okresie rozwoju angielski okręt "Russia" w r. 1867 osiąga szybkość 14 i pół węzłów, przy długości statku 358 stóp i przy dziennym przeciętnym zużyciu paliwa tylko 90 tonn. Następuje kilka lat zastoju. W roku 1871 "Oceanic" reprezentuje zaledwie nieznaczny postęp szybkości w stosunku do "Russia" — o jedną czwartą węzła na godzinę. W latach 1874 i 1875 "Brittanic" i "City of Berlin" osiągają szybkość 16 węzłów na godzinę. Pierwszy z nich o tonaży 5.490 — 120 tonn dziennie.

Pierwsze okręty stalowe.

Rok 1881 oznacza początek stosowania stali do budowy okrętów. W tym roku "Servia" o tonażu 7.391 i o długości 515 stóp posiada szybkość szesnastu i pół węzłów. lecz zużywa przeciętnie 200 tonn paliwa dziennie. Wielki sukces uzyskany zostaje w r. 1884 dzięki "Umbria" o przeciętnej szybkości dziewiętnastu i pół węzłów, t. zn. przeszło 36 km. na godzinę. "Umbria" w ten sposób posiada szybkość o pół węzła większą, niż pierwszy statek o podwójnej śrubie — "City of Paris". Tonaż statka "Umbria" wynosi przytem zaledwie 8.127, długość zaś 500 stóp, podczas gdy tonaż "City of Paris" wynosił 10.669, zaś długość — 527 i pół stopy. Rekord szybkości w XIX stuleciu reprezentują "Teutonic" i 'Campania". "Teutonic" osiąga szybkość 22 węzłów na godz. "Teutonic" posiada tonaż 9.984, długość — 565,7 stóp. "Campania" — 12.500, długość — 600 stóp i przeciętne dzienne zużycie 485 tonn węgla.

Zdumiewający postęp w 20-tym wieku.

W XX stuleciu odrazu zaznacza się postęp wręcz zdumiewający. Do światowego konkursu szybkości na morzu stają Niemcy i narazie biją rekordy angielskie. W r. 1901 "Kaiser Wilhelm II." o tonażu 19.364 i długości 678 stóp osiąga przeciętną szybkość 23 i pół węzłów, t. zn. przeszło 43 klm. na godzinę. Zużywa przeszło 600 tonn paliwa dziennie. Jeszcze lepsze rezultaty reprezentują "Leviathan" i "Bismarck". Lecz rekord szybkości w transatlantyckiej nawigacji osiąga znowu angielski statek "Mauretania". Zbudowany jeszcze w r. 1907, posiada cztery śruby, tonaż — 32.000, długość 762 stóp. Gdy w pierwszych latach istnienia "Mauretanji" stosowano węgiel jako jej paliwo, zużywała "Mauretania" przeciętnie tysiąc tonn paliwa dziennie i posiadała szybkość 25 węzłów (przeszło 46 klm.). Obecnie, gdy stosuje się paliwo płynne, osiąga szybkość 26 węzłów, t. j. przeszło 48 km. Zaznaczyć przytem należy, że "Mauretania" posiada mniejsze zużycie paliwa, niż jej rywale "Leviathan" i "Bismarck". "Leviathan", o tonażu 54.282 zużywa przeciętnie 1.500 tonn dziennie; "Bismarck" zaś o tonażu 56.000 i o długości 912 stóp — zużywa przeciętnie 1.200 tonn węgla dziennie.

Ostatni rekord.

"Mauretania" przez 20 lat dzierżyła rekord szybkości na morzu. W drugiej połowie lipca ub. r. rekord ten wydarł jej nowy statek niemiecki "Bremen" o objętności 46.000. Czy Niemcy długo jednak cieszyć się będą pierwszeństwem w szybkości na oceanach, wydaje się bardzo wątpliwe, bowiem Włosi zapowiadają spuszczenie na wodę nowego, niezmiernie szybkiego typu statków transoceanicznych. Typ ten, ze względu na swe zalety, ma otrzymać ogólną nazwę "strzał morskich". Wyścig okrętów zatem na wodach oceanów nie kończy się i zapowiada dalsze sukcesy w tej dziedzinie.

Gorączka złota

Dunaj nowem Klondyke

Kwestja wydobywania złota z łożyska Dunaju zajmuje już oddawna fachowców węgierskich. W czasie, gdy głód złota opanował wszystkie kraje, wyszukanie nowych źródeł żółtego metalu rozpala wyobrażenię. Łożysko Dunaju byo już poddano szczegółowym badaniom i stwierdzono, w trakcie doświadczeń, iż każdy metr sześcienny mułu dunajowego zawiera pół grama złota. Według obliczeń fachowców z mułu Dunaja możnaby wydobyć złota za 20 miljardów pengö. Gorączka złota działa: fama o złotonośnej rzece przykuła uwagę finansistów zagranicznych; w Londynie, w Nowym Yorku i Bostonie utworzyły się, jak donoszą pisma budapeszteńskie, trzy grupy finansowe, które mają zamiar podjąć eksploatację złota z mułu dunajowego przy zastosowaniu najnowszych metod technicznych.

Ładnie zrozumiał

— Mój Boże, cóż ja nieszczęsna teraz zrobię? — mówi żona pana Gapiewicza, załamując ręce, do małżonka. — Zosia połknęła zapałki...

— No, możesz przecież wziąć moją zapalniczkę.

Przekazy Pieniężne

Telegraficznie, Pocztą Lotniczą i Zwykłą

ODDZIAŁ POLSKI

BANCO GERMANICO
DE LA AMERICA DEL SUD

Av. LEANDRO N. ALEM 150 — BUENOS AIRES

Godziny urzędowe od 8.30 rano do 7-mej wieczor — prócz niedziel i świąt.

Clínica San Roque

OBSŁUGOWANA PRZEZ LEKARZY SPECJALISTóW CHORO BY WEWNĘTRZNE, WENERYCZNE I SEKRETNE

Choroby moczopłciowe

NERKI, PĘCHERZ, PROSTATA — KANAŁ MOCZOWY, ZWĘŻENIE, SŁABOŚĆ PŁCIOWA, UTRATA NASIENIA — LECZENIE SZYBKIE I BEZ BóLU.

PIERWSZA PORADA JEST BEZPŁATNA

HEMOROJDY WYLECZENIE GWARANTOWANE BEZ OPERACJI

641 - CARLOS PELLEGRINI - 641

OD GODZ. 10 DO 12 I OD GODZ. 15 DO 22-giej. W NIEDZIELĘ OD 10—12.
ABONAMENTY ZNIŻKOWE

TO I OWO

Kratery Księżycowe

Profesor unywersytetu paryskiego, Henri Bernard, wystąpił z nową, bardzo ciekawą teorją o pochodzeniu ogromnych zagłębień lejkowatych na powierzchni księżyca, tak intrygujących świat naukowy, którego jedna część uważa je za kratery olbrzymich, wygasłych wulkanów, druga zaś — na skutek upadku na powierzchnię księżyca ogromnych aerolitów.

Prof. Bernard nie uznaje żadnej z tych teoryj i stawia swoją, wyjaśniającą istotnie w sposób bardzo prosty i ciekawy powstanie owych kraterów księżycowych, a opartą na badaniach nad fizyka, nad ochładzaniem się cieczy.

Dla profesora Bernarda powstawanie kraterów księżycowych jest tylko wynikiem ochładzania się powierzchni księżyca, posiadającego niegdyś, jak w ogóle wszystkie, tworzące się ciała niebieskie, temperaturę nader wysoką.

A uzasadnia to fizyk francuski obserwacją powierzchni myryciny, będącej wyciągiem wosku pszczelnego, przy ochładzaniu się jej powolnem.

Otóż na tej powierzchni powstają wzgórki o zagłębieniach kolistych, zupełnie podobne do kraterów księżycowych, ze stoszkami pośrodku, i o zboczach łagodnych zewnątrz, stromych zaś od strony wewnętrznej, a nawet brzdy, tworzące linje proste i wielokąty dokoła wielu kraterów księżyca.

Oczywiście, owe wzgórki o zagłębieniach kolistych, obserwowane przez prof. Bernarda na powierzchni wosku są bardzo małe, gdybyśmy jednak poddali ochłodzeniu — powiada ten uczony — warstwę wosku grubości trzydziestu kilometrów, to otrzymalibyśmy kratery księżycowe wielkości naturalnej.

A zatem nie potrzeba więcej wybuchów wulkanicznych ani też bolidów strasznych, aby wytłumaczyć owe koło na księżycu. Koła te, pozbawione teraz godności kraterów, są niczem innem jak tylko produktem zwykłego sobie, mądrego i pokojowego ochładzania się powierzchni księżycowej.

Dzisiaj więc już nikt nie będzie miał prawa powiedzieć o tej starej Hekate, dzisiaj oziębionej przez wiek a której twarz zastygła w smutnej nieruchomości, o tym starym księżycu: "Tak, ale niegdyś był on strasznie wulkaniczny".

Dzisiaj możemy już dojść do wniosku, że nigdy żaden płomień, ani też żaden wybuch nie wstrząsnęły po wierzchnią księżyca.

I rozwiewa się znów jedno ze złudzeń romantycznych.

Cukier, mający 80.000 lat

W bursztynie nieednokrotnie znaleziono nikłe ślady cukru łącznie z owadami, w nim zamkniętemi.

Badania naukowe wykazały, że cukier znajdował się tam 60 — 80 tys. lat, nie ulegając żadnym zmianom. Dostał się on do środka bursztynu razem z owadami, które przylepiły się do płynącej z sosen żywicy, która później pod wpływem działania wody morskiej zamieniła się w bursztyn. Owadami takiemi są pszczoły, motyle lub muszyce, ssące z roślin sok cukrowy i przerabiające go na miód.

Bursztyn jest zatem niezrównanym środkiem konserwującym, który potrafi zachować przez dziesiątki lat ślady substancyj organicznych, łatwo podlegających rozkładowi.

Ilu cywilów padło ofiarą wojny w. r. 1914-18

Statystyka poległych i rannych podczas wojny światowej 1914 - 18 była już wielokrotnie opracowywana i ogłaszana. Po raz pierwszy jednak z ogłoszonej po czesku broszury, opartej na źródłowych danych statystycznych opracowanych przez Międzynarodowe Biuro Pracy, dowiadujemy się, o cyfrach zabitych z pośród ludności cywilnej w czasie wielkiej wojny. Otóż jak podaje broszura, cyfra zabitych żołnierzy wynosiła 9.295.512, iżej rannych — 14.002.039, zabitych cywilów — 13.000.000, sierot 900.000, wdów — 5.000.000, uciekinierów i bezdomnych 10.000.000.

Tak wyglądają straty w ludziach, według ostatnych danych. Straty materjalne, spowodowane przez wojnę, reprezentują według obliczeń prez. Hoover'a, sumę 400 miljardów dolarów.

"Stary Mikołaj" bez podarków

ZASTRZELONY PRZEZ ZAWIEDZIONEGO CHŁOPCA.

Wzruszająca tragedja świąteczna, podobna raczej do wymysłu rozgoryczonego poety, niż do rzeczywistości, wydarzyła się w odległej wiosce rumuńskiej, i dopiero obecnie, dzięki prasie, dostała się do wiadomości ogółu. W wiosce Covasną mieszkał młody człowiek, woźnica Jan Corvada, który rok rocznie przebierał się w wigilję Bożego Narodzenia za św. Mikołaja i odwiedzał chaty i wioski, rozwożąc dzieciom podarki, poprzednio wręczone mu przez rodziców. W tym roku, ze względu na ciężkie czasy, podarków zabrakło. Młody jednak woźnica przebrał się mimo to i w wilję objechał wioskę na pustych saniach, będących jakby symbolem kryzysu. Wiele dzieci, przywykłych do corocznych odwiedzin, wierzyły święcie w istnienie Mikołaja i zażądały podarków, z biciem serca oczekując uroczystej chwili.

Gdy ujrzały sanki, otoczyli św. Mikołaja i zapytały się o dary. Przebrany woźnica wpadł na nieszczęśliwy pomysł i odpowiedział: "W tym roku byliście niegrzeczni i nic Wam św. Mikołaj nie przywiózł". — Odpowiedź ta wywołała zrozumiałe rozgoryczenie wśród dzieciaków, które z płaczem powróciły do domów. Atoli jeden z nich, 10-letni Mitica Pascal, wróciwszy do chaty, wziął po kryjomu rewolwer ojca i udał się z powrotem na poszukiwanie św. Mikołaja. Dzieciak chciał się zemścić na zawód, jaki go spotkał. Na skrzyżowaniu drogi spotkał się z pustemi saniami św. Mikołaja i nie mówiąc ani słowa, wystrzelił dwukrotnie w kierunku woźnicy. Św. Mikołaj runął w śnieg, zalany krwią. Pomoc w postaci kilku wieśniaków nie mogła już uratować mu życia. Przed skonaniem biedny św. Mikołaj zwrócił się do obecnych z prośbą, aby nie uczyniono nic złego temu, który go zastrzelił. "Chciałem sobie pokpić z kilku chłopców niewinnych i naiwnych, którzy spodziewali się podarku od św. Mikołaja, jak to corocznie odbywało. Niech zatem temu, który mnie niechcąco zabił, nic złego się nie stanie, to nie jego wina."

Małego zbrodniarza, który w jednej chwili stracił wszelkie swe wierzenia dziecięce, odstawiono na policję, która po wyświetleniu bolesnej sprawy, oddała chłopca stroskanym rodzicom.

Kobieta sama założyła sobie stryczek na szyję

Stambuł. — Po raz pierwszy w historji Turcji, stracono publicznie kobietę za popełnienie morderstwa. Egzekucję speniono przy olbrzymim udziale publiczności. 40-letnia Fatma Hanum z miejscowości Spjarta pod Smyrną, została skazana na śmierć za zabicie siekierą żony sąsiada. Podstępne to morderstwo miało na celu wyjście za mąż za wdowca po znienawidzonej rywalce. W zupełnym spokoju wstąpiła skazana na stopnie, wiodące do szubienicy i po odmówieniu modlitwy, sama założyła sobie stryczek na szyję...

Po chwili było już po egzekucji.

Eks-kajzer chciałby wrócić do Niemiec

Amsterdam. — Były cesarz Niemiec kajzer Wilhelm, już od kilku miesięcy nie kryje się ze swemi zamiarami powrotu do kraju, gdzie chciałby spędzić resztę swego życia. Wszystkich, co przyjeżdżają do niego z wizytą w Doorn, wypytuje, co o nim mówią, jak zapatruje się społeczeństwo na jego powrót, itp. Gdy siostra jego, była królowa Grecji, Zofja, chorowała, eks-kajzer chciał koniecznie ją odwiedzić, ale mu zabraniono. Zwrócono mu uwagę, że jego przyjazd do Niemiec może wywołać wielkie zaburzenie polityczne. Wilhelm więc został w Doorn. Nie odważył się jechać a w dodatku rząd holenderski dał mu do zrozumienia, że jeżeli opuści Holandję, to nie będzie mu wolno już powrócić.

Telegraf bez drutu w Centralnej Afryce

Szczepy murzyńskie w Afryce podrównikowej posiadająoddawna system przesyłania informacyj na dalekie odległości, zwany "gudu-gudu". Do tego celu służy im wydrążony pień z wyciętym wzdłuż niego otworem. Gdy się w cylinder ten uderza młotkami, pociągniętemi surową gumą, powstają rozmaite tony, które można tak z sobą skombinować, że powstanie z nich zrozumiała dla odbiorcy informacja. Każdy szczep ma swego telegrafistę. Bęben "gudu-gudu" oddaje murzynom doskonałe przysługi, gdy idzie o podanie ostrzeżenia przed jakąś złośliwą bestją, lub o zaproszenie na wspólne polowanie na antylopy, lub wreszcie o inną sprawę, dotyczącą wspólnych interesów krajowców.

Odgłos "gudu-gudu", zwłaszcza w nocy, dosłyszalny jest w promieniu do 40 klm. Ponieważ każda stacja otrzymaną informację podaje dalej, można w jednej nocy rozpowszechnić alarm czy daną wiadomość na całym olbrzymim obszarze Afryki.

Tolstoj w roli posłańca.

Pewnego dnia wielki Tolstoj stał na dworcu w Tule. Wtem nadszedł pociąg pospieszny. Jakiś jegomość wyskoczył z wagonu i pobiegł do bufetu. W kilka minut później w oknie wagonu ukazała się jakaś młoda kobieta i poczęła niecierpliwie wołać:

— Prokop, Prokop!

Ale Prokop nie wraca.

— Hej, stary! — zwraca się dama do Tolstoja, który zwyczajem swoim ubrany był w chłopską rubaszkę — biegnijcie prędko do bufetu i powiedzcie mojemu mężowi, żeby się pospieszył. No, ruszcie się! Dostaniecie napiwek!

Tolstoj posłuchał, przyprowadził małżonka i otrzymał za to pięć kopiejek. W tejże chwili sławny powieściopisarz został poznany przez jednego z pasażerów. Dama, poznawszy swój błąd, wypadła z wagonu, podbiegła do Tolstoja i poczęła się usprawiedliwiać.

— Ah, mistrzu, przebaczcie mi. Omal nie zapadnę się pod ziemię ze wstydu! Błagam was, oddajcie mi z powrotem 5 kopiejek.

— A to dla czego? — zapytał Tolstoj spokojnie. — Czy na nie nie zapracowałem rzetelnie?

Rozkaz, to rozkaz.

Car Paweł I irytował się niezwykle pewnego dnia podczas parady swej gwardji na jednego z oficerów, który według jego zdania, źle się trzymał na koniu i podle jechał. W najwyższej pasji zwraca się car do swego adjutanta i woła:

— Usunąć mi zaraz tego człowieka i wysłać go do jego dóbr na wsi!

— Daruje Jego Wysokość — odważył się zauważyć komenderujący generał, który owego oficera uważał za dobrego żołnierza — ale ten major jest kompletnie biedny, nie ma żadnych posiadłości.

— W takim razie dam mu jakieś — odpowiedział car krótko.

Rozkaz jest rozkazem. W ten sposób biedny oficer przyszedł do bogatych włości.

O PIEŚNI MOJA

O! pieśni moja, nie lękaj się gromu,
Ale z pełną odwagą wnijdź do domu.
Czy to pałac, chatka, stajnia, buda,
Czy to laboratorjum, tworzącego cuda!

O! pieśni moja! Niebądź że jakby lojową świecą,
Ale jako jasno piorunująca błyskawica
Z szumem łoskotem wgryź się w ludzkie serca.
Zniweczy fałsz, obłudę zawindlę i przeniewierca, —

O! pieśni moja! Niebądź jako gady i węże...
Ale jako balsam życia, co serca sprzęże,
O! pieśni moja! jeśliby miała pozostać na globie.
To niech cię raczej swem żarem piorun ozdobi.

Walanty Kaczor

KARTY OKRĘTOWE do i z Polski po najtańszych cenach i na dogodne spłaty.
PRZEKAZY PIENIĘŻNE TELEGRAFICZNIE TYLKO
$ 1 50
BANCO CENTRAL EUROPEO
SAN MARTIN 469 BUENOS AIRES

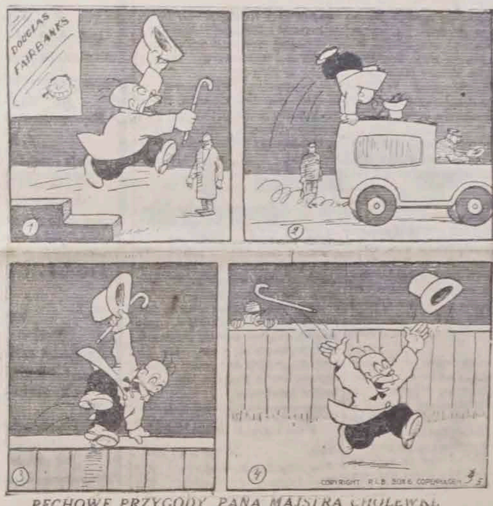

PECHOWE PRZYGODY PANA MAJSTRA CHOLEWKI.

CLINICA MEDICA CONGRESO
Dr. M. B. SANCHES i Dr. A. RODAS
Calle CEVALLOS 229
jedna kwadra od Plaza Congreso
U. T. 38 — 1560
Stała usługa specjalistów w leczeniu chorób jak:
BLENORRAGIA
ostra, chroniczna i z komplikacjami
najnowszemi niemieckiemi metodami
SYFILIS (606-914)
CHOROBY SKÓRNE I KRWI

Jedna z sal operacyjnych Kliniki "CONGRESO"
WIZYTY BEZPŁATNE
SPECJALIŚCI CHORóB KOBIECYCH. PŁUC, ŻOŁĄDKA, WĄTROBY I CHORóB NERWOWYCH.
PROMIENIE X — DIATERMJA I ANALIZY.
Godziny przyjęć: Od 9 do 12 i od 15 do 21. W niedziele i święta od 9 do 12.
Usługa lekarska nocna do domu.

TOW. i ORG. POLSKIE W ARGENTYNIE

PRZEDSTAWICIELSTWA

Poselstwo. Poseł Minister Pełnomocny Rzeczpospolitej Polskiej Dr. Wł. Mazurkiewicz, c. Rodriguez Peña 2012 przyjmuje interesantów we wtorki, czwartki i soboty od 11-ej do 1-szej.

Wydział Konsularny. Calle Leandro N. Alem 480, od 9-tej do 12-ej.

Patronat Polski, Rosario calle San Nicolas 831.

Patronat Polski, Córdoba.

ORGANIZACJE

Federacja Towarzystw i Organizacyj Polskich "DOM POLSKI" Calle San José 1451; U. T. 31 Retiro 6112.

Patronat. Bezpłatne Biuro Pośrednictwa Pracy i Pomocy dla Emigrantów — własność „Dom Polski" calle Charcas 418. U. T. 31 - 6112.

"Schronisko dla Emigrantów — Własność Tow. "DOM POLSKI", calle Quirno 938.

"GŁOS POLSKI", Organ Związku Towarzystw i Organizacyj Polskich "Dom Polski" calle San José 1451. U. T. 23 - 3475.

„Orędownik" — Av. Mitre 137, Posadas

TOWARZYSTWA

Tow. "Wolna Polska", Calle San José 1451, U. T. 38 - 3476.

Tow. Polskie Dock Sud. Avellaneda, c. Billinghurst 1767.

Towarzystwo „Ognisko Polskie", calle Canning 3670.

Tow. Polskie Robotnicze „Jedność" w Pineyro, calle Giribone 568, a/c. Sr Gubala.

Tow. Polskie. Rosario de Santa Fe, c. San Nicolas 831.

Tow. Polskie Wzaj. Pomocy, Rosario de Santa Fe. Est. Villa Diego, F. C. P. B.

Związek Polaków w Berisso, calle Napoles 4332.

Tow. Polskie w Llavallol, F. C. S. Oddział Związku „Dom Polski" przy ul. Hernandez 211.

Tow. Polskie (Soc. Polaca), calle Manuel Quintana 885, Quilmes, F. C. S.

Tow. Polskie im. Paderewskiego, Tucumán, calle D. Alvarez 557

Tow. Polskie Wzajemnej Pomocy. Santa Fe, calle Belgrano 3233.

Polski Związek Narodowy, calle 6—8a barrio „Los Talleres", Córdoba.

Tow. Polskie Ing. White, calle Avenuente 595.

Tow. Polskie. Bahia Blanca, c. Belgrano 646.

Tow. Polskie. Comodoro Rivadavia, c. Correo 154.

Stowarzyszenie Samopomocy i Samorozwoju. Colonia Timboy.

Tow. Żydów Polskich, calle Lavalle 2339, Buenos Aires.

ADRESY POLSKIE w Misiones i Paragwaju

Patronat Polski dla Misiones i Paragwaju z siedzibą w Posadas, czynny cały dzień, kierownik Paweł Nikodem. Adres: Patronato Polaco, calle Buenos Aires 421, Posadas, Misiones, Rep. Argentina.

ORGANIZACJE

Związek Polski w Misiones i Paragwaju, organizacja naczelna utworzona przez sfederowane towarzystwa. Adres: Michał Zubrzycki, Apostoles, Misiones.

Towarzystwo „Jedność w Apostoles. Adres: Sociedad Polaca „Unión" Apostoles, Misiones.

Stowarzyszenie Niewiast w Apostoles. Adres: Zofia Hoffmanowa, Apostoles Misiones.

Towarzystwo im. Sobieskiego w Azarze. Adres: Michał Śniechowski, Azara, Misiones.

Stowarzyszenie Opieki nad Młodzieżą Katolicką w Azarze. Adres: Mikołaj Jagus, Azara, Misiones.

Towarzystwo Polskie w Posadas. Adres: Teodor Idzi av Bm. Mitre (Palomar), Posadas, Misiones.

Związek Strzelecki w Posadas. — Adres: Paweł Rzeszut, calle Colón 203, Posadas, Misiones.

Tow. im. Kościuszki w Kaźmierzowie. Adres. Aleksander Lagutt, Corpus, Misiones.

Tow. im Kościuszki w Kaźmierzowie. Adres: Djonizy Łojewski, Corpus, Misiones.

Tow. im. Sienkiewicza w Rokowych Borach. Adres: Piotr Paliński, Corpus, Misiones.

Tow. „Postęp" w Cerro Cora. Adres: Kazimierz Bresca, Cerro Cora, Misiones.

Tow. „Wiedza i Postęp" w Jakowie. Adres: Tomasz Maćkow, Cerro Cora, Misiones.

MONTEVIDEO.

Towarzystwo im. J. Piłsudskiego, calle Capurro 612.

Jaki koniec czeka naszą Ziemię?

Sławny fizyk niemiecki i twórca teorji względności, Albert Einstein, pisze w sprawie przyszłości naszej ziemi i wszystkiego, co na niej żyje, co następuje:

Kilka lat temu, kolosalną sensację na całym świecie wywołało dzieło znakomitego uczonego angielskiego Henry Brown'a, który drogą bardzo dokładnych obserwacyj obliczył, że szybkość ziemi dokoła swej osi zmniejszyła się od roku 1870 o 15 sekund, innemi słowy, że długość dnia w ciągu ostatniego półwieku zwiększyła się o 15 sekund.

Ta niezwykła gorączka, jaką ogarnęła świat naukowy, po opublikowaniu doświadczeń Browna, wyda się czytelnikowi niezrozumiałą na pierwszy rzut oka. Jakże bowiem praktycznie znaczenie może mieć fakt, iż w ciągu pół wieku długość dnia wzrosła o taką drobnostkę, jak 15 sekund?

A tymczasem odkrycie Browna było faktycznie sensacyjne, albowiem zawierało w sobie wyrok śmierci dla naszej planety i wszystkich jej mieszkańców.

Ziemia obraca się coraz wolniej dookoła osi.

Sam fakt stopniowego zmniejszania się szybkości obrotu ziemi od dawna znany jest wszystkim uczonym. Dane astronomiczne, a w szczególności dane geologiczne, wskazują na to, iż wieki temu wstecz, gdy nasza planeta była młodsza, obracała się znacznie szybciej, aniżeli obecnie. Był czas, kiedy doba równała się zaledwie pięciu godzinom i krótki dzień, po upływie 2 i pół godzin, ustępował miejsca takiej samej krótkiej nocy. Przykłady takich szybkich obrotów można jeszcze obecnie zaobserwować w granicach naszego słonecznego systemu — doba na Jowiszu trwa zaledwie 10 godzin.

Z pięciogodzinnej doby doszliśmy do 24-godzinej, a raczej, obecnie już doba liczy dokładnie 24 godziny i 15,5 sekundy.

Najnowsze wyliczenia wykazały bowiem, że profesor Brown nie omylił się, a od czasu jego publikacji długość dnia znów zwiększyła się o 1,5 sekundy.

W ten sposób zmniejszenie obrotów ziemi, będzie postępować coraz bardziej doba będzie coraz dłuższą, aż na stąpi krytyczny dzień, kiedy ziemia przestanie się wogóle obracać dookoła swej osi.

Tymczasem wznosząc si ku górze np. balonem, spostrzegamy ku największemu naszemu zdumieniu, że wskazówki elektroskopu nietylko opadają, lecz przeciwnie ruchylają się coraz bardziej. Jest to następstwo działania przenikliwego promieniowania, które nie pochodzi od radu, zawartego w wnętrzu ziemi, lecz przychodzi do nas z niezmierzonych przestrzeni wszechświata.

Zmiany natężenia promieni kosmicznych

Profesor Kolhörster stwierdził na podstawie badań, przeprowadzonych w Alpach szwajcarskich, gdzie założył on specjalny instytut do badania promieni kosmicznych, że natężenie ich nie jest stałe, lecz ulega perjodycznym zmianom. Jest ono największe wtedy, gdy pewne gwiazdy drogi mlecznej są w zenicie. W ten sposób odkrytó źródło tego tajemniczego promieniowania, stwierdzając, że ziemia otrzymuje je z drogi mlecznej.

Jak powstają te zagadkowe promienie, które niezmienione i nieosłabione przebyciem drogi o zawrotnej długości lat świetlnych przychodzą z zaświatów do nas po to, aby ostabić wrażliwość i pewność elektroskopów, oraz zadrwiać nas przechodzeniem przez ołów, jak przez szkło? Czem są te kosmiczne promienie? Są one pochodnemi stwarzania materji. W wszechświecie odbywa się bowiem ustawiczne powstawanie materji, która za pośrednictwem właśnie tych promieni dostaja się do nas. Wykazał to w ostatniej swej pracy amerykański fizyk Millikan, który tak wielkie położył zasługi w badaniach nad promieniami kosmicznemi, że na jego cześć nazwano je promieniami Millikana.

Powstawanie nowych atomów

W jaki sposób poznano ich istotę? W ten sam, w jaki nauka odkryła, z czego zbudowane jest słońce: za pomocą widma świetlnego. Widmo spektralne jest tym potężnym środkiem, który pozwolił rozwiązać zagadkę chemicznego składu temperatury, oraz ruchu ciał niebieskich. To samo widmo świetlne stało się kluczem do rozwiązania zagadki promieni Millikana. — Wspomniany fizyk amerykański laureat Nobla, stwiedził przy rozpatrywaniu widma promieni kosmicznych, że złożone jest ono z czterech gatunków promieni. Pierwszy pruątek tego widma mówi o powstawaniu pierwiastka helu z wodoru, drugi o powstawaniu tlenu i azotu z wodoru, trzeci o obecności w niem krzemu i magnezu, a czwarty o powstawaniu aeomów żelaza.

Odczytany w ten sposób przy pomocy założeń teoretycznych Einsteina obraz widma świetlnego promieni kosmicznych udowadnia, że w wszechświecie powstają ustawicznie nowe atomy, że stwarzanie trwa nieustannie, że wysłancy tego aktu stwarzania nowych światów przybywają do nas w postaci promieni. Równocześnie stwierdzono prawdziwość teorji Einstein'a o przemianie materji na energję i naodwrót.

Odkrycia te wskazują, że nauka wkroczyła na drogę, zmierzającą do rozwikłania wielkich tajemnic przyrody.

Czy wiecie że...

— Największem morzem wewnętrznem jest morze Kaspijskie, którego powierzchnia zajmuje przestrzeń nie o wiele mniejszą od Niemiec.

— W mieście Grand Rapids w stanie Michigan (U.S.A.) wprowadzono w szkołach miejskich zamiast drewnianych ławek wyścielane fotele.

— Senatorzy francuscy, — Baucour, de Jouvenel i Berenger — złożyli rządowi projekt urządzenia w Paryżu w r. 1937 międzynarodowej wystawy dziejów cywilizacji.

— Najstarszym dziennikarzem w Czechosłowacji jest 70-letni J. Guertler, pełniący w chwili obecnej obowiązki redaktora naczelnego dziennika niemieckiego "Volkszeitung" w Warnsdorf.

Marchewka darem cesarskim

Cesarz Japonji dowiedział się, iż podczas zamachu bombowego na jego życie, uległy zranieniu odłamkiem bomby, znajdujące się w pobliżu dwa konie. Jak donoszą pisma tokijskie, cesarz wysłał adjutanta swego z polecenieni poinformowania się o stanie rannych zwierząt. Gdy się okazało, iż konie wyleczyły się z ran, cesarz polecił, aby codzień dostarczano "rekonwalescentom" z jego ogrodów po 7 funtów marchewki.

PRZYJAZD STATKÓW

Dnia	Z korsp. do dnia
7 — Cabo San Agustin	16.2
8 — Deseado	17.2
10 — Cap Arcona	27.2
11 — Andalucia Star	23.2
11 — Highland Princess	24.2
12 — Monte Olivia	21.2
16 — L'Atlantique	5.3
17 — Eubea	25.2

Odjazdy Statków:

Dni	Godz.
5 — Monte Pascual	22.—
5 — Cabo Palos	22.—
6 — Jamaique	22.—
8 — Arlanza	24.—
8 — Duilio	22.—
10 — Highland Chieftain	22.—
12 — Cap Arcona	24.—
14 — General Osorio	22.—
16 — Deseado	22.—
17 — Cabo San Agustin	22.—
17 — Andalucia Star	24.—

GIEŁDA PIENIĘŻNA

Notowania Banku Polska Kasa Opieki.

	Kupno	i sprzedaż
1 Funt angiel.	14.40	14.70
100 Złotych pol.	44.—	46.—
100 Dolar. USA.	392.—	396.—
100 Dinar. jugosł.	7.—	7.30
100 Peso urug.	145.—	155.—
100 Pesetas hiszp.	32.70	33.20
100 Lire wlos.	20.20	20.50
100 Frank. franc.	16.—	16.30
100 Marek niem.	94.—	95.—
100 Złotych holender.	156.—	157.—
100000 Reis braz.	23.30	24.—
100 Zł.	$ 44.—	
100 Dol. USA.	$ 390.—	

PRZEKAZY DO POLSKI

100 Złotych	$ 44.—
100 Dolarów	$ 390.—

"GŁOS POLSKI" nie służy żadnej partji politycznej, ani żadnemu wyznaniu religijnemu, ani prywatnym interesom jakiegoś przedsiębiorstwa, czy emblietom osób poszczególnych, — a jedynie został założonym dla obrony potrzeb Żywotnych Wychodźstwa Polskiego w Argentynie i Organizacyj Społecznych, grupujących się w Federacji "Dom Polski".

"ŚWIATOWID"
HOTEL I RESTAURACJA
S. PYTLIŃSKI
Reconquista 1084 róg
Santa Fé Buenos Aires
Polska wyborowa kuchnia
Potrawy świeże i gorące
Łóżka zawsze z czystą pościelą
$ 0.80

CLINICA MEDICA HUNGARO-ARGENTINA Dr. KOWACS
Ulica BRASIL 869 Dwie kwadry od Plaza Constitución BUENOS AIRES
Dyrektor Dr. SCAVONE
były asystent Prof. Dr. Balina na oddziele Skórnym i Syfilisa
W SZPITALU "RAMOS MEJIA"
CHOROBY WEWNĘTRZNE KOBIECE — WENERYCZNE — CHIRURGIA
Skórne wrzody, wysypki, 606 - Syfilis - 914 Blenorragia nagła i chroniczna
Leczenie szybkie nowoczesne — skuteczne — Niemoc i osłabienie PŁCIOWE. Przyjmuje codziennie w dni powszednie od 4 do 9 wieczór, w niedziele i święta od 9 do 12.

Dr. GERSCHUNOFF
Leczy chorych na choroby wewnętrzne, weneryczne choroby kobiece i dziecinne.
Przyjmuje codziennie od godz. 1 do 4 i od 7 do 9.
SARMIENTO 2521 BUENOS AIRES
U. T. 47 - Cuyo 4025
Dla robotników specjalne ustępstwa.

Dr. N. RAPOPORT
LAVALLE 1528 U. T. 37, Rivadavia 3786
Dyrektor i Szef-Specjalista Szpitala Ezrah
Delegowany przez rząd celem studjowania w szpit. europejskich Choroby skórne -Tryper- Syfilis i choroby wewnętrzne
SPECJALNE WARUNKI I CENY DLA ROBOTNIKÓW
Godziny przyjęć od 1 do 8-ej wieczorem.

Dr. J. FRIDMAN
Lekarz Szpitala Ramos Mejia, asystent Prof. Vilina
SPECJALISTA: CHORÓB WEWNĘTRZNYCH, SERCA PŁUC I ŻOŁĄDKA.
CHOROBY KOBIECE
Codziennie od godz. 15 do 17
We środy i piątki od godz. 20 do 21-ej.
Ordynuje przy ul. BELGRANO 3329 — U. T. 45, Loria 4244.

SANSON DRATMAN
Escribano público
(Rejent)
Biuro Av. de Mayo 791
4 piętro
U. T. 38, Mayo 1849
Pryw. mieszk. Georgestown 669
U. T. 86, Flores 6509

RUSKO-POLSKA APTEKA
"ASTER"
M. PODOLSKIEGO
Gorriti 4300 UT. 71, Pol. 0221
Chemik-Aptekarz
Polskie leki, analizy chemiczne, zastrzyki po cenach przystępnych.
Porady bezpłatne tojazd tramwajami Lacroze N. 9

KUPNO I SPRZEDAŻ — (COMPRA Y VENTA)
Reconquista 1070 „Światowid" Buenos Aires
S. PYTLIŃSKI i W. KRASNOWSKI
Okazja — wielki wybór ubrań nowych i używanych -- Okazja
Uwaga — Przyjmujemy wszelkie zamówienia z prowincji. — Za niedokładne kupno zwracamy pieniądze po odtrąceniu kosztów przesyłki.

Restauracja "Helena"
WŁ. MARJAN MAZUR
Śniadania, obiady i kolacje, po cenach bardzo niskich — Wina krajowe i zagraniczne. — Obsługa szybka i sumienna.
RECONQUISTA 869 U. T. 31, Ret. 1326

PIERWSZA POLSKA APTEKA W ARGENTYNIE
„ZDROWIE"
IGNACEGO FARBA (ze Lwowa)
Dyplomowany przez Uniwersytet Argentyński
LAVALLE 3100 esquina ANCHORENA — U. T. 62 - 7287
Sprzedaż wszelkich polskich lekartsw po cenach przystępnych.
Zamówienia na lekarstwa z prowincji załatwiamy w najkrótszym czasie.
Gdzie nie mówią po polsku, tam nie jest Apteka Polska! Zastrzyki po cenach przystępnych.
Dla czytelników „Głosu Polskiego" 10 proc. rabatu.

AKUSZERKA
MARIA Z. de MEEROFF
Specjalistka od porodów i wszelkich chorób pokrewnych.
Przymuje „pensjonistki" na czas choroby.
Godziny przyjęć: od 1-szej do 8-ej wieczór
Calle Sarmiento 2537
U. T. 47, Cuyo 4728

AKUSZERKA POLKA
dyplomowana przez Uniwersytet w Buenos Aires
FILOMENA BENEŚ BILEK
c. Pte. Luis Saenz Peña 1480
Przyjmuje codziennie od godz. 9 rano do 8 wieczorem.
W niedzielę cały dzień Panie Polski mogą się zwracać z całem zaufaniem, będąc przekonane, że zostaną solidnie załatwione.
U. T. 23, B. Orden 3389

UWAGA!
Bezpłatne Konsultorjum Lekarskie
dla
Abonamentów i Czytelników
"Głos Polski"
Choroby weneryczne, wewnętrzne i akuszer:
Dr. A. ALPEROVICH
calle Aguero 477
Codziennie od 3—8 wiecz.
Chirurg:
Dr. MALIMOWKA
Codziennie od 2—7 ej wiecz.
Technik - Dentysta
M. PAWLUCIAK
Ul. TRIUMVIRATO 669
Codziennie od godz. 9 rano do godz. 9wiecz.
Dentysta KRUKOWSKI
Dominguez esq. Rosetti 86
Piñeyro.
Codziennie od godz. 9 rano do 9 wieczór.
Kupon ten jest ważnym na 1-ną wizytę lekarską za uprzednim ostemplowaniem w Administracji, calle Charcars 418, codziennie od godz. 7-ej do 9-ej.
Jeśli masz w domu chorą żonę, dziecko lub sam jesteś Pan chorym — proszę wyciąć ten Kupon i zgłosić się w Administracji, a zapewni Pan sobie pierwszorzędną opiekę lekarską.

Dr. ALPEROVICH
Lekarz Szpitala Ezrah i Fiorito
Dypiofowany w Rosji i Buenos Aires.
Godz. przyjęć: od 3 do 8 po poł. - Specjalność choroby: kobiece, operacje, wewnętrzne i weneryczne
AGUERO 477, 1-sze piętro
U. T. 62, Mitre 6756

ZAGŁOBA
HOTEL I RESTAURACJA
Wlasciciele Sofroniuk i Dudek
Calle Leandro N. Alem 954 Buenos Aires
Jedna polska Restauracja gdzie można miło i przyjemnie czas spędzić.
Napoje krajowe i zagraniczne.
POKOJE Z POŚCIELĄ $ 0.70
Potrawy świeże i gorące o każdej porze dnia. Ceny umiarkowane.

FRANCUSKIE KOMPANJE OKRĘTOWE
(Chargeurs Reunis — Sud Atlantique — Transports Maritimes)
WYGODNA PODRÓŻ Z EUROPY DO ARGENTYNY
Nowoczesnie urządzonymi okrętami:
L'ATLANTIQUE — MASSILIA — CAMPANA — FLORIDA — ALSINA
MENDOZA — GROIX — FORMOSE i inne
Linja Bezpośrednia: POLSKA-ARGENTYNA
OKRĘTA: KRAKUS I ŚWIATOWID
Okręty te odchodzą wprost z Polskiego Portu Gdynia i są specjalnie urządzone, by zapewnić
Emigrantom wygodną podróż.
KUCHNIA I OBSŁUGA OKRĘTOWA POLSKIE
KABINY SYPIALNE: 2 — 4 — 6 OSOBOWE
WSZELKIE INFORMACJE w kwestji starszą o "AFIDAWITY" i sprzedaży KART OKRĘTOWYCH zwanych "de LLAMADA" na przyjazd z Polski są chętnie udzielane przez
Compañías Francesas de Navegación
Calle Corrientes 351-59 - Buenos Aires
U. T. Retiro 31 - 4931

Redaktor i Wydawca: Federacja Tow. i Org. Polskich „Dom Polski" w Argentynie
Drukarnia Reconquista 558 U. T. 31 4056 Retiro
Redacción y Administración: Asociación Polaca „Dom Polski" en la República Argentina